

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Regent Horthy

mąż opatrnościowy Węgier



Catarro, nie naraziwszy się na atak nieprzyjaciela.

W dniu, który nastąpił po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, flota monarchii bombardowała wybrzeże adriatyckie królestwa włoskiego. Mikolaj Horthy dowodził wówczas prawym skrzydłem floty. Jednostki, dowodzone przez niego, bombardowały z wielką odwagą punkty wojskowe i strategiczne Porto Corsini pomimo silnego ognia baterji włoskich. Horthy dowodził swoją eskadrą odważnie, lecz równocześnie z wielkim rozsądkiem, tak, że poniosła ona tylko bardzo małe straty. 5 grudnia 1915 r. „Novara“ wypłynęła wraz z kilkoma kontrtorpedowcami do portu albańskiego San Giovanni di Medua i zatopiła 14 statków, mających na pokładzie materiały wojenne, prze mianowane do Montenegro.

Alianci blokowali cieśninę pod Otranto, będącą jedynym wyjściem z Adriatyku. Na czele kilku okrętów, a mianowicie trzech krążowników oraz dwóch kontrtorpedowców Mikolaj Horthy przerwał dnia 15 maja 1917 roku blokadę Adriatyku na kilka tygodni. Bitwa pod Otranto — to największy wycieczny adm. Horthy'ego: zatopił on wówczas około 20 okrętów patrolowych, 2 transportowce oraz 1 kontrtorpedowiec. Pomimo, że przeważające siły nieprzyjacielskie odcięły mu odwrót do portu w Catarro, nieulekniomy Mikolaj Horthy wy dał im bitwę i podczas 4 godzin bohaterskiej walki pozostał na pokładzie „Novara“ mimo ciężkich ran, odniesionych w tej bitwie. Odprowadził wszystkie 5 okrętów do portu w Catarro, przy czym okręty te poniosły stosunkowo nieznaczne straty. Za te dwa wycieczny otrzymał Mikolaj Horthy najwyższe odznaczenie wojskowe monarchii austro-węgierskiej, order Marii Teresy, nadawany wyłącznie za czyny bohaterskie, wykonane z osobistą odwagą i zapewniające korzyści strategiczne.

W roku 1918, kiedy siły moralne floty austriackiej, wyczerpane 4-letnią wojną, wymagały energicznego dowódcy, cesarz austriacki i król węgierski Karol mianował swego najdzielniejszego kapitana Mikolaja Horthy'ego kontradmirałem i głównodowodzącym flotą austro-węgierską. Horthy był tym, który zaprojektował

nową ofensywę na morzu. Plan ten jednak z powodu straty dreadnoughta „Szent Istvan“, stordedowanego przez Włochów, nie doszedł do skutku.

Pomimo niezwyklej odwagi osobiwej i energii Horthy nie mógł sprostać wydarzeniom dziejowym, które przyspieszyły koniec wojny i spowodowały rozpad monarchii austro-węgierskiej. Cesarz oddał wówczas flotę Radzie Narodowej w Zagrzebiu i gorzką ironią losu był fakt, że właśnie Horthy musiał wykonać ten rozkaz cesarza.

Po ukończeniu wojny Horthy wycofuje się do swego majątku Kenderes. Na widownię powraca w marcu 1919 r. w chwili rewolucji bolszewickiej. Wielkie połacie kraju były zajęte przez państwa sąsiadujące, centrum Węgier było opanowane przez bolszewików. Wówczas hr. Juliusz Karolyi tworzy w Szeged rząd narodowy i admirał Horthy obejmuje 5 czerwca ministerstwo wojny w tym rządzie. W tych czasach zupełnego chaosu cała nadzieja Węgier opiera się na Horthym i jego armii, której adm. Horthy był głównodowodzącym. We wrześniu Horthy wkrocza do Transdanubii i aż do listopada organizuje wojsko, wprowadzając równocześnie ład w oswojonych częściach kraju. Wreszcie dnia 16 listopada da tegoż roku Horthy na czele swej armii wkrocza do Budapesztu i jest przyjęty z bezgranicznym entuzjazmem. Chcąc go wynagrodzić za nieocenione zasługi, Zgromadzenie Narodowe w dowód wdzięczności Węgier wybiera go regentem Królestwa, jak był nim w wieku XV Jan Hunyady, a w wieku XIX Ludwik Kossuth.

Od lat przeszło 18 Mikolaj Horthy zajmuje to odpowiedzialne stanowisko i jego popularność wzrasta z każdym dniem, czego dowodem były sympatie, okazane mu w dziesiątą rocznicę objęcia obecnego stanowiska, nie tylko przez naród węgierski, ale również przez rządy innych państw. Mikolaj Horthy ożenił się w roku 1901 z Magdaleną de Purgly. Z małżeństwa tego przyszło na świat dwóch synów i 2 córki, z których jedna zmarła w r. 1918. Pani de Horthy stoi na czele licznych towarzystw dobroczynności i wszyscy biedni i nieszczeniwi pewni są znalezienia u niej pomocy i wsparcia.

Na spotkanie regenta Horthy'ego

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył samochodem do Krakowa Pan Prezydent R. P. wraz z otoczeniem.

Na zamku powitali Pana Prezydenta R. P. wojewoda krakowski dr.

Tymiński, dowódca O. K. gen. Narbutt Luczyński, prezydent miasta dr. Kaplicki, po czym Pan Prezydent zajął swe apartamenty na Zamku Wawelskim.

Regent Horthy wyjechał do Polski

DUDAPESZT, (PAT). — Regent Horthy wyjechał o godz. 22 m. 05 po ciągnięciu specjalnym do Krakowa. Regentowi, który udaje się do Polski wraz ze swym synem Stefanem, towarzyszą: minister spraw zagranicznych Kanya, szef kancelarii cywilnej

regenta Uray, szef kancelarii wojskowej general dywizji Keresztes-Fischer, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych hr. Csaky, dyrektor polityczny w m. s. z. baron Bakach-Besenyey i inni.

Kraków oczekuje gościa

KRAKÓW, (PAT). — Na dzisiejsze powitanie regenta Węgier admirała Horthy'ego Kraków przybrał odświętną szatę. Miasto udekorowane jest flagami o barwach państw Węgier, Polski oraz flagami Krakowa. Dworzec główny przybrano girlandami zieleni i flagami. Nad wejściem do sali recepcyjnej wznosi się wspaniały baldachim. Na tle draperii o barwach narodowych widnieją emblematy państwowe oraz herby królestwa Węgier i korona św. Stefana. Przed dworcem kolejowym, który tonie we flagach ustawiono cztery wysokie kolumny spowite szkarłatem, z których szczytów powiewają flagi o barwach narodowych węgierskich i polskich. Przed dworcem kolejowym poprzez całą trasę drogi królewskiej na Wawel wznosi się gesty szpaler wyniosłych masztów, oplecionych zielenią, zdobnych u szczytów w orły polskie i herby węgierskie, z których zwisają długie flagi o barwach narodowych

obu państw. Cała trasa przybrana jest flagami i zielenią.

Poza dworcem kolejowym udekorowany jest Barbakan, gdzie nastąpi uroczyste powitanie dostojnych gości przez przedstawicieli miasta i ziemi krakowskiej. Dalej na dół pięknie udekorowane są bramy i ulica Floriańska, Rynek Główny ze swymi monumentalnymi budowlami, wreszcie ulica Grodzka i Stradom.

U wejścia na wzgórze wawelskie wznosi się od Placu Bernardyńskiego wspaniała, pięknie udekorowana szkarłatem brama powitalna zdobna w emblematy państwa węgierskiego pośród zieleni i flag. Na witynach wielu zakładów i sklepów krakowskich widnieją portrety regenta Horthy'ego, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza spowite wstęgami o barwach polskich i węgierskich pośród zieleni i kwiatów.

Litwini amerykańscy potępiają reżim panujący w Kownie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Z Kowny donoszą: duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość otrzymana ze Stanów Zjednoczonych o wielkiej akcji przeprowadzonej przez Litwinów amerykańskich skierowanej przeciwko obecnemu reżimowi litewskiemu.

Litewskie władze kościelne w Ameryce wydały m. in. okólnik, wzywający do bojkotu litewskich przedstawicieli dyplomatycznych w krajach amerykańskich oraz bojkotu uroczystości, które zorganizowane mają być wkrótce przez placówki litew-

skie w Ameryce w związku z przypadającą na 16 lutego 20 rocznicą powstania państwa litewskiego. Jak informują, akcja ta wynika z utrudnień, jakie działalność katolickich organizacji natrafia na Litwie ze strony władz.

W związku z tymi nieporozumieniami „Lietuvos Aidas“ występuje z gwałtownym artykułem przeciwko akcji duchowieństwa katolickiego za znaczącą, iż posiada ona charakter polityczny, szkodliwy zarówno dla interesów litewskich jak i dla wychodźstwa litewskiego.

Zasadnicze zmiany w III Rzeszy

Hitler objął dowództwo sił zbrojnych Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy wydał następujący rozkaz: „Kierownictwo siłami zbrojnymi obejmuję od dziś osobiście. Dotychczasowy urząd sił zbrojnych w ministerstwie wojny przechodzi jako na czele dowództwo sił zbrojnych i jako mój sztab wojskowy bezpośrednio pod moje rozkazy.

Na czele sztabu naczelnego dowództwa sił zbrojnych stoi dotychczasowy szef urzędu sił zbrojnych jako „szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych“. Posiada on rangę ministra. Na czele dowództwo sił zbrojnych przejmują jednocześnie agendy ministerstwa wojny, zaś szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych korzysta z mego polecenia z uprawnieniami, które należały dotychczas do ministra wojny. W czasie pokoju jest przygotowywanie obrony państwa.

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy wystosował do marszałka von Blomberga list, w którym zaznacza, że marszałek niejednokrotnie prosił go o zwolnienie ze stanowiska ministra wojny i naczelnego dowódcy a

to z powodu złego stanu zdrowia. — Obecnie kanclerz zdecydował się uwzględnić jego prośbę. W dalszym ciągu listu kanclerz Hitler podnosi wybitne zasługi marszałka von Blomberga w reorganizacji armii niemieckiej za co wyraża mu swe uznanie i wdzięczność.

Dowódca armii lądowej otrzymał dymisję

BERLIN, (PAT). Kanclerz Rzeszy wystosował do ustępującego naczelnego dowódcy armii lądowej generała plk. von Fritscha następujące pismo: „ze względu na nadwątły stan zdrowia był pan zmuszony prosić mnie o zwolnienie ze swego stanowiska. Ponieważ odbyła niedawno kuracja na południu nie dała oczekiwanych rezultatów zdecydowałem się uwzględnić pańską prośbę“.

Posiedzenie Reichstagu 20 b.m.

BERLIN, (PAT). — Posiedzenie Reichstagu zostało zwołane na nie-

Goering marszałkiem Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy mianował naczelnego dowódcę

sił lotniczych generała plk. Goeringa — marszałkiem polnym Rzeszy.

Ribbentrop min. spr. zagr. Rzeszy

Odwołanie Pappena

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy odwołał ambasadora Rzeszy w Londynie von Ribbentropa z zajmowanego stanowiska i mianował go ministrem spraw zagranicznych. Jed-

nocześnie kanclerz Rzeszy odwołał ambasadorów: w Rzymie — von Hasse, w Tokio — von Diercksen i w Wiedniu — von Pappena i przeniosł ich w stan rozporządzalności.

Tajna rada gabinetu Hitlera

Min. Neurath przewodniczącym

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy ogłosił następujące zarządzenie w sprawie utworzenia prywatnej tajnej rady przy jego gabinecie:

„Powołuję do życia prywatną tajną radę przy moim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierownictwie polityki zagranicznej. Na przewodniczącego tej rady po-

wołuję ministra Rzeszy barona von Neuratha. Członkami rady zostaną mianowani: minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, premier pruski i minister lotnictwa Herman Goering, zastępca fuhrera do spraw partyjnych Rudolf Hess, minister propagandy dr. Józef Goebbels, minister Rzeszy i szef kancelarii dr. Hans Heinr.

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Rzeszy zwolnił barona von Neuratha ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy, postanawiając zarazem iż baron von Neurath nadal posiadać będzie tytuł ministra Rzeszy.

Jego Wysokość Regent Węgier Mikolaj Horthy de Nagybanja, urodził się 18 czerwca 1868 r. w maj. Kenderes, będącym dawną siedzibą jego rodziny. Jest on czwartym synem Stefana de Horthy i pochodzi ze starożytnej i znakomitej rodziny. Ojciec jego był członkiem dawnej Izby Panów. Jeden z jego braci był uczniem Akademii Morskiej i zginął tragicznie w czasie manewrów. Wówczas młody Mikolaj Horthy zaproponował swoim rodzicom, że zajmie miejsce zmarłego i ukończywszy w r. 1882 szkołę średnią w Sopron wstąpił do Akademii Morskiej w Fiume.

Pierwszy stopień wojskowy uzyskuje Mikolaj Horthy w r. 1886. W r. 1890 zaciąga się w randze kadeta na pokład „Taurus“, a następnie bierze jako młody oficer udział w ekspedycji okrętu „Saida“, w czasie której zwiedza Indie, Australię i Polinezję. W r. 1898 1909 zostaje dowódcą okrętu „Taurus“ i stacjonowany jest w Konstantynopolu. W tym okresie śledzi zbliska jako przedstawiciel marynarki austro-węgierskiej w Konstantynopolu drugą rewolucję, zorganizowaną przez młodzież turecką.

W r. 1909 głównodowodzący marynarką austro-węgierską admirał hr. Montecuccoli proponuje go jako jednego z najlepszych oficerów na za-szczytne stanowisko adiutanta morskiego cesarza Franciszka Józefa. W tymże roku otrzymuje on nominację na kapitana.

W okresie mobilizacji marynarki, jaka miała miejsce podczas kryzysu bałkańskiego w r. 1912—13 Mikolaj Horthy jest dowódcą pancernika „Budapest“ i powraca na swoje stanowisko na dworze cesarskim aż do ukończenia mobilizacji. W r. 1913 zostaje mianowany szambelanem cesarskim.

Z chwilą wybuchu wojny światowej adiutant Horthy opuszcza swe stanowisko na dworze i powraca na pokład okrętu. Najpierw dowodzi pancernikiem „Habsburg“, a w grudniu 1914 r. otrzymuje dowództwo 13-ego krążownika, najnowocześniejszego wówczas typu, „Novara“, którym dowodzi przez przeciąg 3 lat. Na pokładzie tego okrętu Mikolaj Horthy dokonał swoich najznakomitszych wyczynów morskich.

Marynarka austro-węgierska mogła odgrywać wobec przeważającej siły liczebnej marynarek Ententy tylko rolę floty, uprawiającej strategię „fleet in being“. Tym większe zadanie przypadło jej jednostkom 13-ego typu, a krążownik „Novara“ dawał zawsze przykład wyjątkowej odwagi. W chwili ofensywy na Dardanele Horthy'emu przypadła w udziale niezwykle ryzykowna misja: musiał on przeprowadzić niemiecką łódź podwodną przez linię nieprzyjacielskich okrętów patrolowych aż do Cefalonii. Horthy wywiązał się z tego zadania bez zarzutu i powrócił do portu w

Zmarł K. H. Rostworowski

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj, w piątek 4 lutego zmarł w swym mieszkaniu na Salwatorze w Krakowie ś. p. Karol Hubert Rostworowski, najznakomitszy dramaturg współczesnej Polski.

Laureat Nagrody Państwowej, b. członek Polskiej Akademii Literatury.

Ś. p. Karol Hubert Rostworowski od dłuższego czasu cierpiał na chorobę płucną. Wczoraj nad ranem dostał niezwykle silnego krwotoku płucnego, który położył kres jego życiu.

Pogrzeb ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego

Pogrzeb ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano z domu żałobcy na Salwatorze. Trumna na ementarz na wzgórze św. Salwatora przewieziona zostanie na prostym wozie z konno z majątku Ruszeza pod

To nie omyłka w druku!

Naprawdę tylko

148 zł.

kosztuje odbiornik

Vertex - Junior

3 lampy, 3 zakresy fal, głośnik dynamiczny, skala z nazwami stacji

JAN SAŁASIŃSKI

Wilno, Wileńska 25

Krakowem, gdzie u państwa Popielów częstym gościem był ś. p. Rostworowski. Od bramy ementarnej na miejsce wiecznego spoczynku trumny poniosła literaci.

Na wyraźne życzenie zmarłego i jego rodziny nad mogiłą nie będą wygłaszane żadne przemówienia. Równocześnie rodzina zmarłego w myśl życzeń ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego zwraca się do wszystkich organizacji, związków itd. aby zamiast wieńców na trumnę złożyli odpowiednie datki na zakład wychowawczy im. ks. Kuznowicza lub na zakład brata Alberta.

Dziś o godz. 17 Krakowski Związek Literatów odbędzie uroczyste żałobne posiedzenie, na którym uczel pamięć wielkiego poety i swego prezesa. Na posiedzeniu tym powezną również literaci uchwałę co do szcze gółów pogrzebu.

W radio krakowskim prelekcję o Karolu Hubercie Rostworowskim wygłosi p. Kazimierz Czachowski.

Karol Hubert Rostworowski urodził się w r. 1877. Twórczość literacką rozpoczął od liryki, wydając zbiory wierszy „Tandeta” (1901), tetralogię poetycką „Pro memoria” (1907), „Maya” (1908), „Ante lucis ostium” (1908) i „Saeculum solutum” (1909). Prze-

rzucza się następnie do literatury dramatycznej zajmując niebawem czołowe w niej miejsce. Ukazują się pierwsze utwory dramatyczne „Pod górę” (1910), „Echo” (1911) i „Żeglarze” (1912), w których zmarły dramaturg reprezentuje teatr realistyczny oraz komedia „Bratnie dusze” (1918). Przelomowymi momentami w twórczości Rostworowskiego, stawiającymi go w pierwszym szeregu naszych dramaturgów, były „Judas z Kariothu” (1913) i „Kajus Cezar Kal’ula” (1917). W dziełach tych Rostworowski sięga do najgłębszych tajników duszy ludzkiej, od twarząc je z głęboką prawdą psychologiczną. Dwa te utwory to niewątpliwie arcydzieła zmarłego pisarza.

Rostworowski pisze następnie misterium „Miłosierdzie” (1920), bajkę sceniczną „Strawne dzieci” (1922), fantazję dramatyczną ku czci Mickiewicza „Zmartwychwstanie” (1923), dramat społeczny „Antychryst” — (1925) oraz trylogię „Niespodzianka” (1929) — tragedię nagrodzoną na konkursie teatru krakowskiego, „Przeprowadzka” (1930) i „Umieły” (1932) oraz dramat „Czerwony marsz”. W r. 1932 wydał tom wierszy p. t. „Zygaki”.

Ś. p. Karol Hubert Rostworowski zajmował się też publicystyką, zabierając głównie głos w sprawach społecznych.

Zmarły pisarz był członkiem Polskiej Akademii Literatury, z której w r. ub. ustąpił. Był prezesem Krakowskiego Związku Literatów Polskich.

Statek angielski zatopiony pod Barceloną

BARCELONA, (PAT). — Oficjalnie komunikują, że wczoraj rano w odległości 20 mil od Barcelony zatopiony został przez nieznanego napastnika angielski statek „Alcira”.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Barcelony: ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujący komunikat:

O godz. 6.45 w odległości 20 mil na południowy wschód od Barcelony dwa wodnopłatowce, pochodzące z bazy włoskiej na Majorce zaatakowały parowiec angielski „Alcira” z Glasgow, który podążał z Dunningham do Barcelony z ładunkiem węgla. — Wodnopłatowce rzuciły liczne bomby, z których trzy trafiły statek pod

Gen. Kazimierz Sawicki dyrektorem P. U. W. F.

(Tel. wł.) Jak się dowiadujemy na miejscie generała Olszyny Wilczyńskiego, który został powołany na inne stanowisko w wojsku, dyrektorem Państwowego Urzędu WF i PW mianowany został generał Kazimierz Sawicki.

Kto
o Dobro
Domu Swego
dba
winien nabyć
LOS

W KOLEKTURZE

**DRUGA
DO
SZCZĘŚCIA**

WILNO
Wielka 44 — Mickiewicza 10

Zamieszki w Kantonie

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi iż w Kantonie, według otrzymanych wiadomości, doszło do poważnych zamieszek, co do charakteru których brak bliższych informacji. Według krążących w Hong Kongu pogłosek, w Kantonie toczą się walki uliczne. Według innych pogłosek, dokonano zamachu stanu przeciwko marsz. Czan Kai Szekowi. W mieście rzekomo obowiązują stan wojenny.

Kanton całkowicie jest izolowany. Wszelka komunikacja pomiędzy osiedlem międzynarodowym a dzielnicą chińską do sfala przerwana. Krążą pogłoski, iż został wykryty zamach na życie burmistrza Kantonu Tseng Yang Fu.

Eskaadry lotnicze japońskie bombardowały dzisiaj dwukrotnie objekty wojskowe w Kantonie.

SZANGHAI, (Pat). Agencja Havasa donosi ze źródeł chińskich, iż pogłoski o zamachu stanu w Kantonie spotykają się z kategoriycznym zaprzeczeniem ze strony chińskiej.

Nafta w Abisynii

ADDIS ABEBA, (Pat). Agencja Stefani donosi, iż w Abisynii odkryto poważne pokłady ropy. W strefie Lechemil i Debra Libanon i Debra Abraham wykryto złoże lignitu. Poszukiwania bogactw mineralnych są prowadzone w pobliżu Gondaru i w prowincji Sidamo.

Włochy nie wysyłają 50 tys. żołnierzy do Hiszpanii

RZYM, (Pat). Koła miarodajne, jak donosi Havas, zaprzeczają pogłoskom, jakie ukazywały się w prasie zagranicznej, jakoby Włochy zamierzały wysłać pięćdziesiątych tysięczny korpus ochotniczy do Hiszpanii.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Inż. Doboszyński znowu stanął przed sądem

LWÓW, (Pat). Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu, prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego, przewodcy bandy dywersyjnej, która zorganizowana i kierowana przez niego, dokonała najścia na Myślenice, do puszczając się szeregu przestępstw.

Po ustaleniu ławy przysięgłych przewodniczący sprawozdania personalia osk. Ada ma Doboszyńskiego. Urodzony w 1904 r. 1 stycznia w Krakowie, posiada dyplom politechniki gdańskiej, jest inżynierem budowlanym, rel. rzymsko-kat., posiada pod Krakowem folwark własny Chorowice, na którym gospodarował.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który sporządzony był przez prokuraturę Sądu Okr. w Krakowie przeciw Doboszyńskiemu.

AKT OSKARŻENIA

Wzrusza mu, iż w czerwcu 1936 r. założył on bezprawnie związek zbrojny, któremu dostarczył broń i którym kierował. Nocą 22 na 23 czerwca tegoż roku w akcji na Myślenice, nakłonił swych ludzi do przecięcia przewodów telegraficzno-telefonicznych na drodze, którą szedł na Myślenice. Następnie na czele bandy wdarł do lokalu posterunku P. P. w Myślenicach zabrawał stamtąd broń, oraz gotówkę 45 zł. Poza tym polecił zdemolować lokal posterunku, a następnie nakazał innej grupie ludzi będących pod jego rozkazami podpalać sklepy żydowskie oraz niszczyć je. Dalej tej samej nocy wdarł do mieszkania starosty powiatowego Basary i nakłonił obecnych tam napastników do znieszenia urzędzień mieszkania. Tejże samej nocy przemocą zatrzymał strażnika miejskiego Święcha, który podążał zaalarmować policję o zajściu, również tej nocy wydał polecenie członkom bandy podpalenia synagogi miejscowej dostarczając przy tym materiału łatwopalnego celem wzniecenia pożaru. Nazajutrz Doboszyński ścigany przez policję strzelał do niej oraz kierował akcją zbrojną przeciwko policji na terenie powiatu myślenickiego, a mianowicie w Porębie, zaś dnia 25 czerwca w Zubrzycaj kierował akcją zbrojną i strzelał do ścigającego go oddziału straży granicznej.

W uzasadnieniu aktu osk. przedstawiono są szczegóły przestępczej akcji Doboszyńskiego.

ZEZNANIA DOBOSZYŃSKIEGO.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący rozprawy zapytuje Doboszyńskiego kolejno czy przyznaje się do wyżej wymienionych przestępstw zawartych w akcie oskarżenia. Co do pierwszego

punktu osk. (utworzenie związku zbrojnego) Doboszyński zaprzecza. Co do następnych zarzutów przyznaje się omawiając i uzupełniając je w niektórych miejscach. Osk. Doboszyński odpowiadając na stawiane mu przez przewodniczącego pytania m. in. stwierdza, iż dał swoim ludziom dwie butelki z naftą do podpalenia synagogi. Dalej twierdzi, że podczas całej akcji sam nie strzelał do policji — lecz ludzie jego strzelali za jego zgodą. Doboszyński wyjaśnia, iż w pierwszej połowie 1936 roku w organizacji Str. Narodowego pracował z przerwami, gdyż był w Warszawie, a poza tym odbywał 6 tyg. służbę wojskową. Z ramienia Str. Narodowego miał powierzone kierownictwo powiatów krakowskiego i myślenickiego. Przewodniczący żąda od Doboszyńskiego sprecyzowania jak w tym półroczu tj. od 1 stycznia 1936 r. aż do najścia na Myślenice przedstawiała się praca Doboszyńskiego w terenie. Doboszyński zeznaje, iż z wojska wrócił dnia 6 czerwca, a następnego dnia wziął udział w posiedzeniu Str. Narodowego, które odbyło się w Krakowie. Na zebraniu tym zażądano od niego by urządził trzy zebrania publiczne Str. Narodowego, a to celem opanowania szorstkich wpływów komunistycznych. Wówczas zwrócono mu uwagę na to, iż mogą istnieć obawy zaatakowania wlecu przez bojówki komunistyczne. Doboszyński uznaje że możliwość za prawdziwe, postanowił utworzyć tzw. straż ochronną, którą ochrzcił nazwą „Drużyn ochronnych”.

Następnie przewodniczący zadaje Doboszyńskiemu szereg pytań, dotyczących sprawy doboru ludzi do drużyn ochronnych.

Po dalszych zeznaniach oskarżonego, dla poznania psychiki osk., przewodniczący dąży do ustalenia, czy Doboszyński nie chciał narzucić ogółowi swych własnych przekonań, które parły go do bunru.

Adw. Stypułkowski zgłasza w tym momencie wniosek o wyłączenie przew. Dysiewicza ze składu sądu za rzekome przesądzenie z góry poglądu sądu. Sprzeciwia się temu prok. Olszewski, stwierdzając, że przewodniczący nie dał żadnego wyrazu poglądom czy uprzedzeniom sądu. Sąd ufał się na naradę nad wnioskiem obrońcy. Wniosek ten rozpatruje inny skład sędziowski.

Po przerwie, w czasie której sąd okręgowy we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Malickiego w składzie S.S.O.: Michale i Frankel — obradował nad wnioskiem obrońcy Stypułkowskiego o wyłączenie ze składu sądu przewodniczącego S.S.O. Dysiewicza, odprowadzając sprawę przeciwko Doboszyńskiemu,

ogłoszono uchwałę sądu, oddalając wniosek obrony, gdyż wyrażenia przewodniczącego skierowane do oskarżonego: — „kto panu dał władzę podnoszenia bunru przeciw prawowitym władzom państwowym”, nie stwarza żadnych znamion wypowiedzenia tego rodzaju, które mogłyby wywołać pogląd co do bezstronności odnośnego sędziego.

W toku dalszych zeznań Doboszyńskiego go, oskarżony opisuje swą działalność w Stronnictwie Narodowym, obrazując stosunki panujące w powiecie myślenickim, Doboszyński twierdzi, że spałkał się w swej akcji z trudnościami ze strony władz.

Po godz. 16 sąd zadecydował rozprawy przerwać do soboty 5 bm. godz. 9 rano.

Sejmowa komisja budżetowa

Ministerstwo Skarbu

WARSZAWA, (Pat). Dziś Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała preliminarz budżetowy Min. Skarbu.

BUDŻET TEN REFEROWAŁ POS. HOLYŃSKI

w obecności wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, podsekretarza stanu Morawskiego i wyższych urzędników ministerstwa.

Sprawozdawca zanalizował obszernie stronę dochodową preliminarza, stwierdzając, że w dochodach tych widzimy większy udział z podatków i danin publicznych, natomiast wpływ z dochodów przedsiębiorstw państwowych, jeśli odsunąć na bok 3 największe, są bardzo nieznaczne. Mówca ma tu na myśli fakt, że BGK wpłaca do skarbu tylko 1 milion zł, mimo, że jest zwolniony od szeregu podatków, a inne banki państwowe nie wpłacają nic. Mały jest również udział skarbu państwa w dochodach skarbu śląskiego, bo preliminarzowany jest na 65 milionów zł, a więc mniej niż wynika z taryfary śląskiej.

Następnie referent przeszedł do spraw reformy podatkowej i podkreślił konieczność możliwie szybkiego jej przeprowadzenia.

Przechodząc do omówienia grupy podatków pośrednich, sprawozdawca wskazuje, że obniżka stawek podatkowych i ułatwienia ostatnio wprowadzone dały do skonałe efekty gospodarcze i fiskalne.

Z kolei sprawozdawca przystępuje do OMÓWIENIA ROZCHODÓW preliminarza budżetowego Min. Skarbu,

czas pierwszego przelotu. Dwie bomby uderzyły statek podczas powtórnego ataku. Statek natychmiast zatonął. Załoga, składająca się z 25 osób została całkowicie uratowana przez motorówki rządowe i barki rybackie. — Obserwator kontroli międzynarodowej, obywatel angielski, został również uratowany.

Okolo godz. 10 załoga zatopionego statku przybyła do Barcelony, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. Statek płynął pod flagą brytyjską i był oznaczony w myśl zaleceń komisji kontrolującej.

Plenarne obrady Senatu

WARSZAWA, (Pat). Na wstępie złożył ślubowanie sen. major Ludwik Skibiński, który wchodzi do Senatu na miejsce sen. ppłk. Józefa Taubego.

Sen. Pawelec zreferował ustawę o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Sen. Róg referował ustawę o przerachowaniu obligacji b. pierwszego towarzystwa kolei dojazdowych w Rosji emitowanych dla budowy kolei święciańskiej. Kolej ta została przejęta swego czasu przez PKP Towarzystwo kolei dojazdowych w Rosji zostało znacjonalizowane. Miara przera-

chowania zostaje zastosowana ta sama, jak przy innych kolejach rosyjskich, mianowicie w stosunku 15 zł za 100 rb. Wszystkie razem obligacje wynoszą po przerachowaniu sumę 194,000 zł. Dotychczas zgłoszono tych obligacji na około 23,000 zł.

Po przyjęciu interpelacji sen. Wiesnera w sprawie utrudniania w udzielaniu kredytu na podstawie rzeczowych gwarancji osce bom, których grunta są położone w strefie granicznej, posiedzenie zostało zamknięte.

dziękuję za komplement!



to PUDER

FORVIL
5 FLEURS

wpliwła tak
upiększając
na moją cerę.

5 FLEURS

IDEALNIE PRZYWLEGA
JEDYŃNIE NIESZKODLIWY
BOGACTWO ODCIENI

FORVIL

W CAŁYM KRAJU ROZPALIMY OGNISKA WIADOMOŚCI O POLONII ZAGRANICZNEJ!

Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej — Warszawa, Mazowiecka 1.

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

15.I — 15.II. (Konto P. K. O. 21.895)

„DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY” — 30.I.1938 R.

Pos. Prystorowa o ZNP i o ghetto

(Streszczenie przemówienia sejmowego z dnia 3 b. m.)

Chwiejność polityki w sprawie ZNP — Stalinowskie wybory p. Maciszewskiego — Ghetto szkodzi Polakom — Cenzus narodowościowy i wyznaniowy nauczycieli

Posłanka Prystorowa wskazuje, że w zeszłym tygodniu ukazało się w prasie oświadczenie pana ministra oświaty przeciwstawiające się wciąganiu młodzieży szkół średnich do polityki. W dzisiejszym przemówieniu pana ministra mieściło się potwierdzenie tego stanowiska. Mówczynie przypomniała swoją interpelację z roku ubiegłego, spowodowaną zajęciami w szkołach powszechnych na terenie ziem północno-wschodnich, ostatnio w Święcianach. Zwracała się wówczas z prośbą o niedopuszczenie do rozgrywek religijnych, politycznych i partyjnych na terenie szkół powszechnych i średnich. Minister w odpowiedzi jasno zaznaczył swój stosunek w sprawie religijnego wychowania dzieci szkolnych, zgodnie z konstytucją, natomiast zbagatelizował zagadnienie rozgrywek partyjnych i politycznych, pozostawiając dawny stan rzeczy i dawne osoby działające na terenie szkół. Robi to wrażenie, jak gdyby pan minister popierał to zjawisko. To też kiedy po roku ukazało się oświadczenie p. ministra, przeciwstawiające się rozgrywkom politycznym na terenie szkół średnich i w dzisiejszym przemówieniu pan minister skierował to do społeczeństwa, pozwalając sobie zapytać się p. Ministra, czy również ustosunkowuje się w ten sposób do tej grupy nauczycieli, która pod wpływem pewnych ugrupowań politycznych w nauczycielstwie przeprowadza swoją politykę w ramach szkoły.

Dalej pos. Prystorowa zaznacza, że podczas nieobecności pana ministra nastąpiły trzy enuncjacje rządowe, z których jedna była złożona przez pana premiera, piętnująca politykowanie i kierunek, uprawiany przez członków Głównego Zarządu ZNP. Zarząd był rozwiązany i wyznaczono kuratora p. Musioła. Po powrocie swym pan minister zmienił kuratora, usunął p. Musioła i wyznaczył na kuratora p. Maciszewskiego, który postawił sobie za zadanie przywrócić dawny stan rzeczy i dawny personel zarządu, wbrew oświadczeniu i zarządzeniu pana premiera i wbrew opinii p. ministra w r. i o. p. Jeżeli p. Musioł miał zbyt wyraźne pojęcie polityczne i poczynił zbyt niezręczne posunięcia to widzimy to samo u kuratora p. Maciszewskiego z tą różnicą, że p. Maciszewski jako naczelnik wydziału przydziałnego reprezentuje kierunek polityki ministerstwa, z różnicą dalej, że w wyniku posunięć p. Maciszewskiego mieliśmy strajk okupacyjny wśród nauczycielstwa i nadzwyczajną propagandę w kierunku wybrania nowego zarządu wbrew opinii pana premiera i pana ministra. Mieliśmy także straszne skutki: wśród nauczycielstwa, kończące się nawet samobójstwem pewnej urzędniczki. W rezultacie mamy powrót dawnego stanu rzeczy i wybór prawie zupełny dawnego zarządu. Przeżyliśmy dzień zwycięstwa dawnego kursu polityki i dawnego personelu. Nie wiemy czy można by nazwać to zwycięstwem. Wybory te porównałaby mówczynie do wyborów stalinowskich. Ka-

wałek chleba nauczyciela zależy jest od wydziału personalnego, a wydział personalny zależy od przydziałnego, a więc od p. Maciszewskiego.

Mówiąc o kwestii żydowskiej, a specjalnie o sprawie tzw. ghetto, mówczynie zaznacza, że o ile dla niej to zjawisko jest zrozumiałe, jako wycyzn rozpaczliwej niedojrzałej młodzieży, to nie rozumie tego jako hasła u niektórych profesorów, a jeżeli to ma być rodzaj walki z Żydami, to uważa, że ten rodzaj walki jest bardzo szkodliwy i bardziej godzący w Polaków niż w Żydów. Przede wszystkim odciąga on młodzież od nauki. To też takie zostawianie tej sprawy jej własnemu biegowi — inaczej nie umiałaby tego mówczynie określić — ze strony rządu doprowadziło już do bardzo nieprzyjemnych skutków i nawet do skłócenia ciała profesorskiego, co jest objawem bardzo smutnym, gdyż jest to nasz najwyższy autorytet intelektualny. Mówczynie uważa że zajęcie pewnego stanowiska nie tylko w słowach ale i w czynach byłoby zadaniem i obowiązkiem pana ministra, bo stan rzeczy jest bardzo niebezpieczny.

To też posłanka zwraca się z apelem do p. ministra, aby łącząc czyny z oświadczeniami, zechciał spojrzeć na

to jak wygląda teraz ta dziedzina, która jest jego resortem. W szkole powszechnej widzimy bezkarną rozgrywkę partyjną, polityczną i religijną. Jeżeli spojrzymy na średnie zakłady naukowe, widzimy wielkie rozpolitykowanie, wywołane nie tylko przez rodziców i społeczeństwo, ale wskutek wyraźnego popierania pewnej grupy osób i pewnego kierunku ideowego przez Ministerstwo i kuratoria. W wyższych zakładach naukowych widzimy pałkarstwo, krzykactwo i w końcu anarchizowanie życia polskiego, co robi wrażenie, że młodzież przewodzi p. ministrowi. Ponieważ przez taką mękę i krew całych pokoleń polskich do byliśmy niepodległości, a w ręku p. ministra jest przyszłość tej niepodległości Polski zwraca się z apelem, ażeby p. minister nie tylko słowami i oświadczeniami dowodził tej troski, ale czynami.

Proponuje mówczynie dwie rezolucje: „Wzywa się rząd do zwiększenia stypendium dla studentów-medyków, w zamian za pewną ilość lat pracy na wsi w ośrodkach zdrowia po ukończeniu studiów” i druga: „Wzywa się rząd do obsadzania stanowisk nauczycieli w szkołach powszechnych polskich przez osoby narodowości polskiej i wyznania katolickiego”.

Cała Polska kupuje losy 1 klasy w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA“

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117, która w ubiegłej loterii wypłaciła swym klientom:

ZŁ 50.000 na nr 76122
ZŁ 50.000 na nr 169695

ZŁ 20.000 na nr 962	ZŁ 20.000 na nr 26292
ZŁ 20.000 na nr 88070	ZŁ 20.000 na nr 105213
ZŁ 20.000 na nr 155739	ZŁ 20.000 na nr 186971
ZŁ 15.000 na nr 142687	ZŁ 15.000 na nr 169777
ZŁ 10.000 na nr 60434	ZŁ 10.000 na nr 149362
ZŁ 10.000 na nr 88200	ZŁ 10.000 na nr 155959
ZŁ 10.000 na nr 122063	ZŁ 10.000 na nr 164731
ZŁ 10.000 na nr 129536	ZŁ 10.000 na nr 167736
ZŁ 10.000 na nr 137150	ZŁ 10.000 na nr 168322
ZŁ 5.000 na nr 19528	ZŁ 5.000 na nr 164071
ZŁ 5.000 na nr 72248	ZŁ 5.000 na nr 169639
ZŁ 5.000 na nr 84270	ZŁ 5.000 na nr 178157
ZŁ 5.000 na nr 110959	ZŁ 5.000 na nr 186934
ZŁ 5.000 na nr 111051	ZŁ 5.000 na nr 189521
ZŁ 5.000 na nr 150523	ZŁ 5.000 na nr 189572
ZŁ 5.000 na nr 162079	ZŁ 5.000 na nr 189802
	ZŁ 5.000 na nr 191293

oraz mnóstwo wygranych poniżej 10.000 złotych.

„NADZIEJA“ nigdy nie zawodzi!

N A W I D O W N I

BADANIE KSIĄG Z. N. P. ZAKOŃCZONE.

Po zawieszeniu działalności ZNP powołano do życia specjalną komisję przyszłych buchalterów dla zbadania całokształtu gospodarki związku. Badaniu poddano kilkadziesiąt ksiąg Związku, obrazujących gospodarkę za ostatni rok.

Po czterech miesiącach żmudnej pracy eksperci zakończyli badania ksiąg i już w najbliższych dniach złożą sprawozdanie władzom administracyjnym. Sprawozdanie zawarte jest na 100 stronach pisma maszynowego.

„MUSIOŁOWCY“ W SĄDZIE PRACY.

Na sesji Sądu Pracy w Warszawie, poświęconej sprawom pracowników umysłowych w dniu 10 lutego br. rozpoznawana będzie sprawa wytoczona przez 7 „musiołowców“ Związku Nauczycielstwa Polskiego. Trzymiesięczne odszkodowanie w związku ze zwolnieniem ich z pracy przez nowego kuratora Maciszewskiego. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Radomyski.

PRZED KONGRESEM STR. LUDOWEGO.

Na dzień 26 bm. zostałowołane do Krakowa posiedzenie Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego dla omówienia spraw organizacyjno-regulaminowych i programowych. W zjeździe wezmą udział członkowie Głównej Komisji Gospodarczej oraz po 2 delegatów, działaczy społeczno-gospodarczych z każdego województwa.

ZJAZD O. M. P. W WARSZAWIE.

W Warszawie obradował zjazd Organizacji Młodzieży Pracującej okręgu stołecznego przy udziale około 500 członków. W zjeździe tym wziął udział mjr Gallnat.

STR. PRACY ODWOŁUJE ZJAZD PO RAZ CZWARTY...

Zapowiedziany na dzień 2 lutego br. zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy został odwołany. Nowego terminu zarząd organizacji nie podał. Jest to czwarty z rzędu odwołany zjazd.

ZAKOPANE BĘDZIE MIĘC WŁASNY TYGODNIK.

W roku ubiegłym powołany został do życia w Rabce dwutygodnik pod nazwą „Wiadomości Zakopiańskie i Rabezańskie“. Obecnie po roku istnienia czasopismo to ma przedsięwzięcie się do Zakopanego i wychodzić co tydzień.

MŁODZI SZYKUJĄ SIĘ NA KONGRES STRONNICTWA LUDOWEGO.

Otrzymała się w Krakowie rada b. działaczy i założycieli „Złotej“ (krakowski oddział „Wici“). Na zebraniu tym omawiano sprawę stanowiska młodzieży wobec zbliżającego się Kongresu Stronnictwa Ludowego.

CZY POSEŁ GRUSZKA BĘDZIE NA KONGRESIE?

W kołach małopolskich ludowców wysunięta została ostatnio myśl wysłania w tych dniach na Zamek delegacji w sprawie an-

nestii dla wszystkich więźniów politycznych z okresu strajku chłopskiego.

W kołach ludowych przewidują, iż w każdym razie b. poseł Gruszka (jeden z wybitnych przewodców Str. Lud.) weźmie już udział w lutym Kongresie Krakowskim. Jak wiadomo, poseł Gruszka wraz z innymi działaczami przebywa jeszcze w więzieniu i termin rozprawy spodziewany jest w najbliższym czasie.

UCZESTNICY ZAJŚĆ W KRZECZOWICACH PROSZĄ O DAROWANIE KARY.

Szereg uczestników zajęć chłopskich w Krzeczowicach (Lwowskie) wniosło w tych dniach prośbę do Pana Prezydenta Rzplitej o darowanie im kary. Nadmienić należy, że wszyscy skazani uczestnicy tych zajęć po uprzednim wyroku otrzymali ostatnio wezwanie do odbycia kary.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O CHOROBY DMOWSKIEGO.

Pogłoski, jakie pojawiły się, jakoby Roman Dmowski zapadł poważnie na zdrowiu i to tak dalece, że stan jego daje powody do obaw o życie, jak się dowiaduje P. A. A. z najbliższego otoczenia przywódcy Stronnictwa Narodowego są pozbawione podstaw.

DR. BIELECKI CONTRA ADW. KOWALSKI.

W Stronnictwie Narodowym zarysowały się od pewnego czasu nieporozumienia wewnątrz: na tle ideowym. Grupa dr Bieleckiego

go, którego z przywódców tej partii jest przeważającym prądem totalistycznym, jakich jest zwoennikiem prezesa tego Stronnictwa Kazimierz Kowalski i młodzież skupiająca się przy tym Stronnictwie.

DZIAŁACZE STR. NARODOWEGO RADZĄ W KRAKOWIE.

30.I odbyła się w Krakowie konferencja działaczy Stronnictwa Narodowego oraz przedstawicieli Młodzieży Wszepolskiej. W obradach brało udział ok. 20 osób. Wśród obecnych było 2 delegatów centrali z Warszawy.

CZY BĘDZIE ENUNCJACJA „CZWÓRPOROZUMIENIA“?

W połowie bm. odbędzie się w Warszawie konferencja organizacyjna, wchodzących w skład tzw. czwórporozumienia. W kołach politycznych twierdzą, że konferencja ta ma mieć związek ze sprawą ogłoszenia „Słuzby Młodych“. Jak bowiem wiadomo, w zebraniu inauguracyjnym „Słuzby Młodych“ wzięli udział in. udział również przedstawiciele centrali, należących do czwórporozumienia, (jak np. OMP).

PPS PRZECHODZI DO SEKTORU ROBOTNICZEGO?

W najbliższym czasie związki robotnicze pozostające pod wpływami PPS (Praczej Rewolucyjnej grupa Rajmunda Jaworowskiego) mają być przyjęte do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych sektora robotniczego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

ZNAWCA PALI TYLKO W PATENTOWANYCH GILZACH p. n.

DWUWATKI lub PREPAROWATKI

Fabryki gilz „SOKÓŁ“ W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

Francja i zagranica

Najprostszym chwytem, tak często dziś używanym w publicystyce jest zanegowanie jakiejś znanej, od dawna szanowanej opinii. Nie chodzi tu już o kwestie najpierwszej jakości — religii, poglądu na rzeczy, moralności. Propaganda antyreligijna nie jest już frapująca, zalecanie używania nie moralnych metod nikogo dziś nie za chwyci, skoro się tak chętnie i często w życiu się stosuje. Ale przecież ostatnio co krok spotykamy się z takimi rewelacjami: Neron to cudowny artysta i wspaniały monarcha, Ksantypa to czuła, łagodna i wyrozumiała małżonka, Sokrates to przesyłany antykobolowej; jakis Amerykanin napisał książkę, uwielbającą pamięci Washingtona. Jeśli nazwiemy teraz to „odbronzowaniem“ — będziemy już zupełnie w domu. Wydaje się chwila mi, że nie ma już rzeczy, którą by można było odwrócić. Może doczekamy się nowego Kopernika, który udowodni, że to właśnie słońce obraca się dookoła ziemi. Wtedy być może

ko wróci na dawne, dobre miejsce. Czy warto podróżować, a zwłaszcza czy warto podróżować za granicą? Warto, oczywiście warto, — odpowie każdy czytelnik. Chętnie wyjechałbym na gorsze niż moje miejsce — byle wyjechać za granicę. To jest zdaje się, zwłaszcza dzisiaj mniemanie ogólne. Ja osobiście znam tylko dwa odmienne, odbranzawiające mnie mania w tym zakresie. Jedno z nich wyraził przed paru laty prof. Handelsmann, drugie zaś przed paruset laty Mikołaj Rej.

Warto podróżować. Za granicą do piero spoglądamy na swój kraj, jak na coś odległego, ledwie dostrzegamy na wielkiej mapie. Tak jak spoglądamy na przykład na Costaricę albo na angielską Gujanę. Chesterton — by powiedział, że spoglądamy na nasz kraj przez pomniejszającą, odwrotną stronę lunety. Jest to w istocie bardzo korzystne. Wystawia to na próbę nasze przywiązanie do ojczyzny, a jednocześnie uzmysławia nam, że i

inni ludzie posiadają podobne pragnienia i podobne do naszych smutki, po prostu odkrywa nam tę prostą i za pcznąą prawdę, że poza granicami przebywają także żywi ludzie. To nie jest mało ważne. Być może większy i bezpośredni kontakt z ludźmi z tych innych, „zagranicznych“ krajów uchroniłby nieraz ludzkość od smutnej konieczności poznania obcych z poza zasięgu drutów kolczastych i stwierdzania żywości tych ludzi przez ich zabijanie.

Zagranicą można także dowiedzieć się dużo interesujących rzeczy o swoim kraju. Zwykle lepiej zna się cudze, niż swoje. Któż naprzykład wie, że koleje polskie posiadają wagony - łazienki, a do wielu pociągów są doczepiane wagony do nart? Albo, że — NEDLUGO OTVERZENIE *) to czysta polszczyzna — echt polnische Sprache? (Trudno wymagać od obcych lepszej znajomości języków, niż od swoich. W Wilnie spotkałem młodzieńca w kinie na angielskim fil-

*) Ze względu na publiczną przyzwoitość muszę zaznaczyć, że ta fraza ma oznaczać: niedlugo otwarcie.

mie, który był święcie przekonany, że słyszy na filmie rozmowy w języku żydowskim). Oczywiście można dołączyć jeszcze dużo argumentów, ważniejszych nawet niż przytoczone. Za granicą pasta do zębów kosztuje o połowę mniej niż w Polsce, znamy wszyscy fakty nielegalnych niestety wycieczek na Lotwę po polski cukier, książka Goetla w Wiedniu kosztuje o połowę taniej, niż w Warszawie itd. itd. To są argumenty użytkowe, gospodarcze, tych wolałbym tu nie poruszać.

Istnieje tylko jeden istotny kontrargument, ściślej biorąc przeszkoda. Żyjemy mianowicie w okresie dziwne go paradoksu, na pozór groteskowego, a w istocie jednak ponurego. Przed dwustu laty podróż z Wilna do Warszawy trwała tygodnie, a z Warszawy do Paryża miesiące. Dziś w ciągu 12 godzin możemy znaleźć się w Wiedniu, w ciągu kilku dni na południowym kontynencie amerykańskim. Dziś, gdy podróż z Warszawy do Berlina trwa około 10 godzin, a z Wilna do Postaw zaledwie 14, wyda je się, iż człowiek zwyciężył przestrzeń. Może swobodnie bujać po całym świecie. I tu właśnie działa ta cu-

dadna przeszkoda. Wiemy wszyscy, iż zawsze to kwestia przebrnięcia przez papierowe morze. Z jednej strony łatwo się tonie na zielonych biurkach, a z drugiej zawsze brakuje tych małych, zużytych skrawków papieru, zwanych pieniędzmi.

I jest tu rzecz geograficznie bardzo znamienita. Im bliżej Atlantyku, tym to papierowe morze jest płytsze i obszerniejsze. Niech zwykły śmiertelnik w Polsce spróbuje ubiegać się o paszport zagraniczny — a zmierzy wszystkie głębokości i pozna wszystkie mielizny tego morza. Obywatel austriacki natomiast otrzymuje paszport w ciągu pół godziny za 3 szylingi (3 złote) na cały rok, a za 5 szylingów — na kilka lat. Z tym paszportem może wjechać wszędzie bez wizy, z wyjątkiem Polski, Litwy, Łotwy i Rumunii. Można tu mnożyć przykłady. Ale wniosek z nich jest jeden. Coś popsuliśmy w naszej cywilizacji. Coś, co spowodowało, że podróż za granicę w epoce rapidów i zeppelinów jest o wiele trudniejsza, niż za czasów naszych pradabek, gdy się podróżowało dylizansem.

Zjazd Z. N. P. w Krakowie

Kim jest nowy prezes Nowicki. Dlaczego Kolanko nie przyjął wyboru. Kurator Musioł nie spełnił swego zadania. W Z. N. P. bez zmian? Jaką działalność rozwinię nowy zarząd

Zjazd Z. N. P. w Krakowie i dokonane na nim wybory nowego zarządu są b. żywo omawiane przez całą prasę. Na ogół panuje przekonanie, że w Z. N. P. „nie się nie zmieniało”. A jeśli się zmieniło, to bardzo mało. „Warszawski Dziennik Narodowy” kreśli taką sylwetkę nowego prezesa Z. N. P. p. Nowickiego:

Nowy prezes Z. N. P. zasiadał w zarządzie tej instytucji od samego jej początku. Był on posłem w dwóch Sejmach, gdzie zasiadał na ławach „Wyzwolenia” i BBWR. Jako delegat Z. N. P., p. Nowicki należał do spółki wydawniczej „Oświata”, która wydawała sławny „Dziennik Poranny” i naraziła Z. N. P. na stratę kilkuset tysięcy złotych.

I dalej:
Złożywszy hołd przedstawicielom sfery rządzących i uczyniwszy zadość wymaganiom ich ceremonialu, zjazd wybrał jednogłośnie p. Kolankę na swego prezesa. Tego samego p. Kolankę, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za to wszystko, co skłoniło premiera Składkowskiemu do zawieszenia zarządu Związku.

P. Kolanko, jak wiemy, wyboru nie przyjął. Dlaczego postąpił w ten sposób — usiłuje wytłumaczyć „Czas”:

P. Kolanko ze względów faktycznych wyboru nie przyjął, wysuwając kandydaturę swego przyjaciela p. Nowickiego. P. Nowicki został prezesem Związku. Do jego zarządu weszli, za wyjątkiem dwóch, członkowie zarządu zawieszono. Okazuje się więc, że okres rządów kuratorskich nie spowodował żadnych zmian na lepsze.

Z. N. P. będzie nadal ekspozyturą stronnictwa radykalnych. Prasa socjalistyczna uderza już w trumfalne tony. Wóruje jej zza wschodniej granicy prasa sowiecka, która losami Z. N. P. bardzo żywo się interesuje. Z. N. P. nie będzie więc można uznawać za organizację czysto zawodową, której istnienie byłoby rzeczą naturalną, a nawet zdrową. Nie wiemy, oczywiście jaką działalność rozwinię nowy zarząd. Być może będzie bardziej ostrożny od poprzedniego, bardziej ogledny w swych wystąpieniach. Ponieważ jednak składa się on z tych samych ludzi, co poprzedni, więc jego oblicze i dążenia będą te same. Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń. Organizacja zawodowa naszego nauczycielstwa będzie się znajdować pod kierownictwem skrajnych i bojowych radykałów, wrogów Kościoła i religii, którzy swe przekonania będą się starali zaszczepić na gruncie szkolnictwa. W tych warunkach Z. N. P. musimy uznać nadal za organizację nierzetelną, której wpływ opinia umiarkowana i kała liska musi zwalczać.

Przy okazji „Czas” omawia rolę E. kuratora p. Musioła. Nie można powiedzieć, by wyrażał się o nim entuzjastycznie. Według opinii „Czasu” p. Musioł nie spełnił należycie swego zadania:

Urządowanie tego ostatniego nie należało do najbardziej szczęśliwych. P. Musioł nie potrafił dać sobie rady ze zrzeczoną w Z. N. P. nauczycielstwem, naraził się na szereg afrontów, ze

strony Ministerstwa W. R. i O. P. nie doznał poparcia i w rezultacie został odwołany.

„A. B. C.” zwraca uwagę na to, że zjazd był starannie przygotowany przez poprzedni zarząd Z. N. P.

Przebieg zjazdu wskazuje, że wybory delegatów w okręgach zostały starannie przygotowane przez poprzedni zarząd Z. N. P. Wybór na prezesa p. Kolankę, a następnie jego „najlepszego przyjaciela” p. Nowickiego i znane z poprzedniego zarządu nazwiska przewodniczących wydziałów rozwiewają wszelkie złudzenia, że w Z. N. P. nastąpią jakiegokolwiek zmiany.

„Goniec Warszawski” podkreśla następującą okoliczność:

Były zapowiedzi, że władze administracyjne o ile nie będą zadowolone z dokonanych wyborów, nie cofną kuratora i nie zatwierdzą wyborów. Czy to nastąpił? Czy w międzyczasie nie zaszy jakieś kompromisowe rozmowy, żeby sprawę załagodzić?

Z dużym zadowoleniem wyniki zjazdu przyjął „Robotnik” M. Niedziałkowski pisze:

Ze spokojną dumą stwierdzamy, że nauczycielstwo polskie zdało na zjeździe krakowskim egzamin ze swego charakteru. Jesteśmy dumni, bo nauczyciele i nauczycielki — to jedna z naj-

bardziej istotnych części składowych polskiego świata pracy. Rozprostowały się zgłębte kłody karki. Dojrziało poczucie godności własnej organizacji. Bez demagogii i bez oportunistycznego szantażu polityczny kół reakcyjnych. Nie było żadnej presji, nie było żadnego nacisku. Bez presji i bez nacisku nauczycielstwo oświadczyło jasno i wyraźnie:

- 1) że ma zaufanie do swego kierownictwa poprzedniego;
- 2) że nie uchyli czoła przed próbami terroru moralnego.

I następnie:

My nie chcemy „przerabiać” nauczycieli polskich na agitatorów P. P. S. albo Stronnictwa Ludowego. Wcale nie chcemy. Chcemy widzieć w każdym nauczycielu i każdej nauczycielce — pracownika Rzeczypospolitej Polskiej — samodzielnego i ofiarnego. To „przedwiośnie”, jak mówił Żeromski, dał nam zjazd krakowski Z. N. P. Nie wywleśliście biały chórągwi. To jest wielka Wasza zasługa. Zasługa — dla Polski.

Tyle głosy prasy, która chce nadać zjazdowi cechy wyraźnej rozgrywki politycznej i w tym sensie sugeruje je społeczeństwo.

Czy Z. N. P. po smutnych doświadczeniach wyzbędzie się politykierstwa — okaże najbliższa przyszłość.

SPRAWY TURYSTYCZNE

134 tysiące zł. dała młodzież szkolna zarobić Wilnu

Odbyły się wczoraj dwie interesujące konferencje turystyczne, zwołane przez L. P. T. i przez władze szkolne.

Konferencję w Dyr. Kolejowej zagał inż. Dziewulski, który w krótkich słowach przedstawił zebranym cel zwołanego zebrania, na którym miały być uzgodnione ważniejsze imprezy turystyczne i sportowe na terenie działalności Delegatury Ligi Popierania Turystyki w Wilnie. Interesujący referat wygłosił nac. Fryderyk Łęski. Następnie głos zabierali poszczególni przedstawiciele z terenu.

Ogółem zgłoszono kilkadziesiąt imprez turystycznych i sportowych, które to staną tak ugodnione, żeby nie kolidowały w terminach. Do rzędu poważniejszych imprez zaliczyć trzeba następujące terminy: tradycyny „Kaziuk” wileński, złożenie hołdu na Rossie 11 i 12 maja, święto puszczy w Białowieży, Dni Polesia, Dni Mickiewicza w Nowogródku i inne. Z imprez sportowych o charakterze międzynarodowym wymienić trzeba przede wszystkim regaty wiosłarskie w Trokach, które odbędą się 3 lipca i mecz lekkoatletyczny Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie. Na imprezy te organizowane będą po cięgi popularne. Wzięte zostały jednocześnie pod uwagę terminy meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi.

Prócz ustalenia kalendarzyka turystyczno-sportowego zgłoszono szereg dezyderatów i wniosków, które rozpatrzone zostaną przez władze kolejowo-turystyczne. Z uznaniem trzeba podkreślić, że nareszcie wszyscy, zdaje się, doszli do zgodnego wniosku, że chcąc, by turystyka nasza po-

szła właściwymi drogami rozwoju, powinna być ściśle współpracą poszczególnych organizacji sportowo-turystycznych. Pod adresem L. P. T. trzeba powiedzieć kilka słów pochwały i uznania.

Konferencja zwołana przez władze szkolne miała inny charakter. Konferencję zagał p. kurator Marien Godecki, który w pięknie wypowiedzianym przemówieniu apelował do zgromadzonych i do kierowników wycieczek młodzieżowych, żeby pamiętali, iż młodzież na wycieczce żyje nie tylko z kolegami, ale również z nauczycielami, co ma ogromne znaczenie wychowawcze.

Po zagajeniu głos zabrał insp. Bolesław Łuczniak, który przedstawił regulamin Komisji Wycieczkowej K. O. S. W. Regu lamin przyjęty został z małą poprawką, zgłoszoną przez prof. Z. Domaniewską.

Bardzo interesująco wypadły sprawozdania z poszczególnych ośrodków turystycznych. Z tych sprawozdań dowiedzieliśmy się, że ruch turystyczny wzrasta się już za ciasne. Zachodzi potrzeba budowania nowych domów turystycznych. Powodem cieszności są schronisko augustowskie, gdzie przenocowały w r. 1937 — 2643 osoby. Normalnie w Augustowie, liczącym 13 tysięcy mieszkańców, w sezonie turystycznym ludność zwiększa się o 10 tysięcy. Jest to przeważnie młodzież szkolna. Cieszy się również powodzeniem schronisko w Nowogródku, które dało nocleg 1394 osobom, rekord zaś pobito szczerze nad jez. Narocz, pomijając, oczywiście, Wilno.

Wojna w Hiszpanii i wojna na Dalekim Wschodzie

nie interesują tak ogółu, jak plan 41-ej Loterii, który został znacznie ulepszony. Numerów mniej, wygranych więcej. Wszyscy już śpieszą po szczęśliwe losy i kl. do Wołanowa, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18814. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

Zaproszenie do przedpłaty na ilustrowaną księgę p. t. „Ferdynand Ruszczyk”

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyka w Wilnie, po urządzeniu w jesieni roku ubiegłego wielkiej wystawy dzieł malarskich i rysunkowych zmarłego artysty, uważa za swój najbliższy obowiązek wydanie księgi, opisującej całokształt jego twórczości. Szczególny nacisk będzie w niej położony na część obrazową, która bogactwem, doborom i wykonaniem nie tylko uzupełni treść słowną, ale przemówi sama — mocą i czarem wielkiego artysty Ruszczykowskiego.

Księga ilustrowana, którą wydaje komitet, przedstawi w całej pełni obraz niepospolitej indywidualności Ferdynanda Ruszczyka, jego wielostronnej działalności na polu sztuki polskiej i jego niestrudzonej

pracy nad kulturą artystyczną społeczeństwa rodzimego. A jednocześnie zgromadzi ona wrażenia, wspomnienia i sądy ludzi, którzy stali bliżej osoby i działań Ruszczyka i dzisiaj pragną utrwalić to, co o nim wiedzą i pamiętają. Zostaną w ten sposób zebrane karty z dziejów kultury odradzającej się Ojczyzny i, jako autentyczne i bezpośrednie świadectwo epoki, będą stały nowymi cenne źródło dokumentów dla przyszłych jej badaczy.

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyka w przeświadczeniu, że taką księgę należy wydać nie zwlekając, dopóki żyją współcześni Ruszczykowi, przysięga już dzisiaj do jej realizowania, pomimo, że środki materialne, jakimi na razie rozporządza, są niedostateczne. Komitet jednak ufa, że oświecone społeczeństwo oceni myśl i starania inicjatorów wydawnictwa i pośpieszy ze skuteczną pomocą w urzeczywistnieniu dzieła, które by godnie zobrazowało szacowną spuściznę Ruszczykowską.

W poczuciu powagi zadania, wymagającego zbiorowego wysiłku, Komitet ogłasza z dniem dzisiejszym przedpłatę na dzieło pod tytułem: „FERDYNAND RUSZCZYK”.

Komitet jest przekonany, że na liście prenumeratorów, która zostanie umieszczona na końcu książki, nie zabraknie nikogo z tych, komu jest nieobojęna kultura ojczyzna.

Dzieło pod tytułem „Ferdynand Ruszczyk” będzie stanowiło obszerną i wykwintną księgę in quarto, zawierającą około 300 stron tekstu i przeszło 100 plansz ilustracyjnych. Ilustracje będą duże, kolorystyczne, jednobarwne i wielobarwne, odbite na zwykłym papierze kredowym i wykonane pieczętolowicie podług oryginalnych plócn i rysunków artysty. Bogaty zbiór obrazów przedstawi wszechstronnie twórczość plastyczną Ruszczyka i obejmie, prócz wzorowych reprodukcji plastyki, portrety artysty i widoki miejscowości, związanych z jego działalnością, w zdjęciach fotograficznych Jana Bułhaka. Tekst książki będzie tłoczony w dwu kolorach na wytwornym papierze bezdrzewnym z ozdobami graficznymi samego artysty.

Księga będzie zawierała treść następującą:

- Część pierwsza. Życie.
1. Józef Wierzyński. — Dzieciństwo i młodość Ruszczyka.
 2. Karol Tichy. — Wspomnienia o Ruszczyku z okresu warszawskiego.
 3. Jan Bułhak. — Wiek męski Ruszczyka.
 4. Ignacy Widawski. — Ruszczyk wśród młodzieży uniwersyteckiej Wilna.
 5. Wanda Dobaczewska. — Opieka Ruszczyka nad Kołem Artystycznym Młodzieży w Wilnie.
 6. Wacław Gizbert Studnicki. — Genealogia rodu Ruszczyków.
- Część druga. Dzieło.
7. Marian Morełowski. — Ruszczyk jako artysta plastyk.
 8. Mieczysław Limanowski. — Obrazy Ruszczyka.
 9. Jerzy Remer. — Sny Ruszczyka o pięknie przeszłości.
 10. Wacław Gizbert Studnicki. — Wielkość Ruszczyka.
 11. Dział ilustracyjny. Reprodukcje obrazów, rysunków i inscenizacji Ruszczyka.
 12. Lista prenumeratorów.

Dzieło pt. „Ferdynand Ruszczyk” wydanie z druku w końcu roku bieżącego. Cena w przedpłacie, pomimo kosztowności wydawnictwa, wynosi tylko piętnaście zł. w przesyłce pocztową 16 zł. W dniu 1 listopada prenumerata będzie zamknięta, a cena księgarska dzieła po wyjściu z druku — podwyższona do dwudziestu pięciu zł.

Adres dla przesyłania przedpłaty: — Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział Wilno, Wilno, ul. Śniadeckich. Konto cze-kowe P. K. O. 700060.

Adresy dla zasięgnięcia informacji:
1. Komitet Uczczenia Pam. Ferdynanda Ruszczyka, Wilno, Uniwersytecka 3. — Dziekanat Wydziału Sztuk Pięknych USB.
2. Jan Bułhak, Wilno, ul. Orzeszkowa 3.

Sowiecka pomoc dla Chin

Chaos, istniejący w stosunkach wewnętrznych kraju, nie pozwolił na ustalenie linii wytyczonej w przygotowaniu obronności Chin. Z drugiej strony Chin, stanowiąc od lat teren walki i buntów, były i są doskonalym odbiorcą dla międzynarodowego handlu bronią.

Obecnie głównym dostawcą broni dla armii chińskiej są Sowiety, Chin, znajdujące się w bardzo krytycznym położeniu, siłą rzeczy musiały oprzeć się o jakieś inne państwo, które mogłoby udzielić pomocy przynajmniej w formie zaopatrzenia oddziałów walczących w niezbędny sprzęt wojenny. Warunki polityczne, geograficzne, a przede wszystkim wspólne niebezpieczeństwo agresji japońskiej, podyktowały Chinom udanie się o pomoc do Z. S. R. R. Sowiety, udzielając pomocy Chinom, starały się jednak zachować pozory żyłkowej neutralności, chociaż nie ulega wątpliwości, iż pomoc ich wychodzi poza ramy zwykłego dostawcy broni. Manewr w Mongolii Zewnętrznej oraz nawiązany kontakt z dowódcą samodzielną armii na Dalekim Wschodzie, marszałkiem Blücherem, wskazuje na współpracę wojskową, w której Sowiety grają rolę doradcy.

Uzbrojenie armii chińskiej jest bardzo

niejednolite. Często można spotkać się ze zjawiskiem, że w ramach większej jednostki, oddziały są wyposażone w broń różnego pochodzenia. Obecnie jednak coraz częściej zaczyna przeważać sprzęt bolszewicki. Broń pancerna przeważnie posługuje się czołgami, dostarczonymi przez Z. S. R. R. Są to zarówno czolgi nowe jak i starszego typu. Armia chińska nie dysponuje jednak większą ilością jednostek pancernych i czołgi są używane w akcji tylko na odcinkach szczególnie ważnych, zdobyć które których stanowić może poważny sukces.

Lotnictwo chińskie opiera się przeważnie na samolotach rosyjskich. Lotnictwo szumowe i bliskiego rozpoznania posługuje się samolotami, stanowiącymi również wyposażenie lotnictwa sowieckiego typu R. 5. Samoloty R-5 wyposażone w silniki M-17, rozwijają szybkość maksymalną około 270 km/godz. Załogę stanowią pilot i obserwator. Uzbrojenie składa się z 3 karabinów maszynowych oraz wyrzutników bomb. Przy ładunku bomb 400 kg zasięg samolotu określony jest na około 700 km. W użyciu są również samoloty starszego typu, pochodzenia francuskiego i angielskiego, zakupione prawdopodobnie jeszcze przed obecnym konfliktem.

W lotnictwie myśliwskim są używane samoloty jednomiejscowe I-15 z silnikami Wright-Cyclone mocy 650 KM, uzbrojone w 4 karabiny maszynowe. Czas lotu bez uzupełnienia paliwa 2,5 godziny. Szybkość maksymalna 350 km/godz. Na tych samolotach Chińczycy uzyskują pewną przewagę nad japońskim lotnictwem myśliwskim. Trzeba zaznaczyć, że Japończycy nie są dobrymi pilotami, a braku w służe pilotażu starają się pokryć pewnego rodzaju defeminacją. Samoloty, służące do bombardowania są starszego typu, jednak, jak donoszą korespondenci wojenny, w ciągu ostatnich dni zauważono nowe samoloty, obsługiwane przez lotników sowieckich. Są to samoloty jednomoty, załogę stanowią 3 ludzi. Uzbrojenie 6 karabinów maszynowych, 600 kg bomb, szybkość maksymalna 500 km/godz, promień działania 1250 km.

Uzupełnienie artylerii o większą ilość dział oraz transporty z amunicją dopełniają celność. Wielka linia komunikacyjna z Moskwą na Daleki Wschód przeladowana jest transportami wojskowymi, które uzupełniają bolszewicką armię wschodnią, a jednocześnie przekazują część materiału dalej, do Chin.

Słó o brodę proroka

W Sarajewie doszło do krwawej bójki z bardzo dziwnego powodu. W tamtejszym nieocześnie broda przechowywana rzekomo autentyczna broda proroka, która uchodzi za największy skarb bośniackich mahometan. Ostatnio w świątyni wybuchł spór, mianowicie jeden z wierzących mahometan zwątpił w „autentyczność” brody proroka. Dyskusja na ten temat skończyła się bójką, w której wzięło udział ponad 20 wyznawców Mahometa. Policja dopiero musiała wkręczyć w sprawę sporu i załagodzić go przez aresztowanie wątpliwych w świętość i autentyczność brody proroka mahometan.

Przez 60 lat jest burmistrzem

Najdłużej na świecie sprawuje urząd burmistrza najprawdopodobniej burmistrz małego miasteczka Ehuns we Francji w departamencie Haute-Saône, Edmund Mathis, który liczy dziś 85 lat i pełni swój urząd od r. 1878, a więc od 60 lat. Mieszkańcy Ehuns są z jego rządów nadzwyczaj zadowoleni i za żadne skarby nie zamienią, jak oświadczyli, swoje sędziwego naczelnika gminy na młodszego.

Głosy czytelników w sprawie hydroelektrowni

Spółceństwo chce wiedzieć, jak jest naprawdę z elektryfikacją Wileńszczyzny

Niedawno odbyła się konferencja gospodarza z udziałem wybitnych przedstawicieli rządu i społeczeństwa, na której omawiane były najistotniejsze potrzeby gospodarstwa Wileńszczyzny. Specjalnie dużo poświęcono uwagi elektryfikacji. Społeczeństwo wierzyło, że Wileńszczyzna nareszcie będzie mogła nabrać szerszego oddechu gospodarczego. Tymczasem odrazu żęśmy się zachylnęli, bo oto zbliża się wiosna, a społeczeństwo, o jakimś szerszym planie elektryfikacji nic nie wie, gubiąc się w domysłach i szukaniu prawdy między wierszami.

Wiadomym jest tylko tyle, że wydano przeszło 20 tys. złotych na wstępne studia i trenaż pod hydroelektrownię w Szyłanach i że realizacji tego projektu wyrzeczono się dlatego, bo jakoby miarodajne czynniki wojakowe zaopiniowały negatywnie te imprezy z punktu widzenia obronności. Dziwi nas jednak jedno a mianowicie: czy p. wicepremier E. Kwiatkowski, mówiący o Szyłanach w czasie trwania wyżej wspomnianej konferencji, nie wiedział o domniemanym sprzeciwie miarodajnych władz wojskowych? Jeżeli zaś rzeczywiście taka opinia istniała, to dlaczego czynniki wojskowe (zdaje mi się reprezentowane na naradzie gospodarczej) nie miałyby tej sprawy z punktu wyjaśnić.

Lecz oto potem w najgłębszej tajemnicy, Biuro Urbanistyczne robi nowy projekt elektryfikacji. Komponuje go niefachowo, to też obrazowo mówiąc, projekt ten jest projektem poronionym. Najekscytowniejszym jest w nim to, że wyszedł właśnie z Biura Urbanistycznego, któremu względy estetyki i zdrowotności nie są chyba obojętne. Pomijając już ostatecznie fakt stonych kosztów realizacji tego projektu wiemy, że efekty

gospodarcze, jakie może stworzyć, w żadnym wypadku nie skompensują strat, jakie piękno i zdrowotność Wilna poniesie.

Niewyklarowany ostatecznie obecny stan rzeczy budzi niepokój i zrozumiałą irytację. Te też społeczeństwo ma prawo żądać wyjaśnień od czynników odpowiedzialnych za faktyczny stan rzeczy.

1) Społeczeństwo chce wiedzieć, jakie są możliwości realizacyjne hydroelektrowni w Szyłanach, — rozwiązującej jak wiadomo najważniejszą problem elektryfikacji Wileńszczyzny. Czy opinia władz wojskowych w tej sprawie jest czy jej nie ma?

2) Jak technicznie i kalkulacyjnie wygląda projekt Biura Urbanistycznego? Bo chociaż w takie cuda nie wierzymy, jednak może genialność tego pomysłu polega na jakimś oryginalnym, technicznym rozwiązaniu, pozwalającym zachować normalny przypływ Wilii. Należy to wyjaśnić, aby można było wierzyć w praktyczny zmysł wspomnianego biura. Nie znając bliżej tych szczegółów, nie słusznie może się irytujemy i nazywamy ten projekt poronionym.

3) Czy dwa wyżej wymienione projekty całkowicie wyczerpują możliwości elektryfikacyjne Wileńszczyzny, pochłaniając teoretyczną produkcję roczną, — jaką pozwalają łączne siły wodne Wileńszczyzny?

Powtarzam — odpowiednie czynniki, ponoszące odpowiedzialność za obecny i przyszły stan rzeczy, muszą społeczeństwu przedstawić najbliższy plan elektryfikacji Wileńszczyzny.

Czekamy!

Gerard Juralewicz.

Każdy zawód ma swoją własną chorobę

Kiedy po wojnie zaczęto coraz częściej mówić o chorobach zawodowych, dziwiono się lekarzom, że „nie mają nic poważniejszego do roboty”, jak wymyślanie nowych chorób. Tymczasem sprawa chorób zawodowych nabrała jeszcze większej powagi. Są choroby, które spotykamy tylko w pewnych zawodach, a w innych ich nie ma. Tak np. robotnicy, pracujący w górnictwie, w przemyśle maszynowym, przy obróbce i szlifowaniu kamienia zapadają po pewnym czasie na t. zw. „brykę krzemową, natomiast pracownicy fabryk chemicznych ulegają zatruciu ołowiem, rzeźnicy, arsenem, fosforem itd. zależnie od t. zw. jakim metalem mają do czynienia. Stwierdzono również, że i parobcy wiejscy, obsługujący konie i bydło w stajni, nie są wolni od choroby zawodowej, która się na tywa wagiłkiem.

Im bardziej zaczęto się przypatrywać zawodom, tym więcej znaleziono chorób specjalnych. W projekcie konwencji międzynarodowej z roku 1934 umieszczono tylko 7 chorób zawodowych, a w 3 lata później nasze rozporządzenie musiało listę tę znacznie powiększyć. Nie jest ona jeszcze zamknięta, gdyż obserwacje lekarskie trwają dalej i za pewne natrafia na nowe specjalne rodzaje chorób zawodowych.

Ustalając choroby zawodowe nie jest łatwe. Są choroby na które więcej ludzi choruje bez względu na zawód, a są takie, które są prawdopodobnie — tylko do jednego zawodu niejako przywiązane.

Tak np. na gruźlicę chorują ludzie z tytu zawodów, że nie można właściwie ustalić,

do którego z nich ona jest przywiązana najbardziej, zaś na chorobę kesonową zapadają robotnicy mający do czynienia z powietrzem sprężonym, jednakże niewiadomo jeszcze do jakiej choroby, czy ta choroba związana jest wyłącznie z tym zawodem. Badania w tym kierunku trwają nieustannie i ubezpieczalnie starannie kontrolują każdy wypadek.

Ponieważ od kilku lat obowiązuje u nas specjalne ubezpieczenie od chorób zawodowych i z tego tytułu ubezpieczonym przysługuje prawo pobierania renty na wypadek inwalidztwa, przeto lista tych chorób musi być dokładnie prowadzona. Lecz nie tylko o renty chodzi. Chodzi przede wszystkim o takie zabezpieczenie robotnika przed chorobą zawodową aby z renty korzystał nie potrzebował przed wystąpieniem.

Niektóre choroby zawodowe rozwijają się szybko, inne trwają całymi latami, zanim się tak rozwiją, że są widoczne i rozpoznawalne. Jedne są wyleczalne zwykłymi sposobami, do innych trzeba stosować specjalne leki. Z początku nie dostrzegano tych chorób tak długo, dopóki bezpośrednio nie na grzały organizmowi, dziś wiele z nich można w rozpoznać w stadium początkowym a więc wtedy, kiedy je jeszcze najłatwiej usuwać.

Jeżeli tyle już wiemy w tej dziedzinie, zawiązać to należy zastosowaniu przysługującego ubezpieczenia, oraz badaniu lekarskiemu pracowników. Leczenie prywatne nigdy do takich rezultatów nie doprowadziło. Trzeba było czekać całymi dziesiątkami lat, za nimby zebrano odpowiedni materiał.

Protestujemy!

Biedne Wilno!

Ileokroć powstanie projekt większej inwestycji, która mogłaby się przyczynić do podniesienia estetycznego, czy też gospodarczego, miasta i okolic, to z góry można przewidzieć, że projekt taki zemrze śmiercią suchochniczą.

Przyczyny tego są różne.

Po pierwsze władze centralne niechętnie finansują wszelkie poczynania mające na celu podniesienie stopy życiowej mieszkańca kresów — zazwyczaj zbywają nas tylko obietnicami.

Po wtóre sami dzielnie przyczyniamy się do pogrzebania inwestycji. Lędzących nie tylko w sferze projektów, ale nawet tych już na pół zrealizowanych. Wspomnę tutaj chociażby pomnik Mickiewicza, na budowę którego są pieniądze... ba, nawet jest już sam pomnik, ale nie ma miejsca gdzie go postawić!

Do wytworzenia takiej sytuacji przyczyniło się „Słowo” inicjujące protest przeciw budowie pomnika według projektu rzeźbiarza Henryka Kuny, mającego stanąć na jezdni ulicy Mickiewicza, naprzeciw skwerku Drzeszkowej.

To samo stało się już z regulacją placu Katedralnego!

Dzięki różnym powołanym i niepowołanym komisjom, związkom itp. protestującym przeciw projektowi Biura Urbanistycznego m. Wilna — sprawa regulacji placu odwleka się w nieskończoność.

Teraz nowa groźba zawisła nad najbardziej aktualną i najbardziej potrzebną inwestycją — budową hydroelektrowni koło Wilna. Jak wemy, początkowo jako miejsce budowy były wyznaczone Szyłany. Porobiono plany, pomiary, kosztorysy, — otrzymano kredyty i już... już miano przystąpić do wstępnych robót na wiosnę... aż tu raptem zaprotestowały władze wojskowe. Jestem z całym szacunkiem dla wojska, do obrony Państwa, ale dlaczego nie zostało położone veto wów czas, kiedy Magistrat Wilna tracił pieniądze i czas (tak bowiem z tego wszystkiego wynika) na sprowadzanie rzeczoznawców, dokonywanie próbnych wierceń itd.

Ha, trudno, stało się.

Wobec tego Biuro Urbanistyczne m. Wilna opracowało nowy projekt budowy hydroelektrowni w Werkach. Zdawałoby się, że jeśli nie można w Szyłanach no to rozpoznać w Werkach i basta. Ale gdzie tam — w „Słowie” 30 stycznia r. b. ukazał się artykuł pod hasłem „Więc co z Szyłanami”. W artykule tym „Słowo” stara się powrócić do dawniej idei elektrowni wodnej w Szyłanach i zdyskredytować projekt Biura Urbanistycznego m. Wilna w oczach opinii. Oddział Wileńskiego Polskiego T-wa Krajoznawczego — pobudzony tym artykułem, postanowił przed ośnośnymi władzami, gdyby projekt Biura Urbanistycznego miał być realizowany, wystąpić z kategorięcznym protestem.

Poza tym w celu uzyskania jak największego efektu postanowił porozumieć się z innymi organizacjami jak np. z Radą Ochrony Przyrody, Sekcją Historii Sztuki, Związkiem Kajakowców itd. I tak bez rozpatrzenia projektu, bez bliższego z nim się zapoznania, rozpoczęto atak przeciw jego realizacji. „Słowo” które musiało wiedzieć o sprzeciwianiu się wojska co do Szyłan, jako miejsca budowy przyszłej hydroelektrowni, trzejąc atak na projekt Biura Urbanisty-

cznego m. Wilna, oddało miastu i prowincji prawdziwie niedźwiedzią przysługę.

Protestomania, jaka zapanowała wśród pewnych sfer społeczeństwa, odbija się ujemnie na najniezbędniejszych potrzebach Wilna i Wileńszczyzny. Czyż nie jest absurdem, że zniesienie brudnego straganu, zasypanie niepotrzebnego rowu itp., spotyka się z falą protestów różnych kół, organizacji, związków — opóźniających inwestycje.

Cóż wobec tego pozostaje nam szarym obywatelom, stołecznego miasta Wilna, jak nie założyć protestu, przeciw wszelkim nieprzemysłanym, niepoważnym i śmiesznym protestom.

A więc protestujemy.

Jan Krupowicz.

Komunikat

Kom. Urbanistycznej Społecznej

W dniu 3 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem dziekana L. Siendzińskiego posiedzenie Komisji Urbanistycznej Społecznej, na którym członkowie przedstawiciele zainteresowanych organizacji i instytucji zjawili się niemal w komplecie. Komisja uchwaliła między innymi ogłosić następujący komunikat:

Komisja Urbanistyczna Społeczna przyjęła z satysfakcją do wiadomości informację z kompetentnej strony, że w danej chwili nie grozi umieszczenie hydroelektrowni jednej czy kilku nad Wilenką. Natomiast na wypadek projektowania hydroelektrowni w górę Wilii, między Wilnem a Werkami, Komisja uchwaliła jednogłośnie podać do publicznej wiadomości, że nie znajduje żadnej racji, która by uzasadniła tak fatalne ze szpeczenie w powyższy sposób okolic miasta w najbardziej malowniczej części, tłumnie odwiedzanej i powszechnie podziwianej i że przylączyła się do wszystkich czynników, które podejmują kontraktację w celu odsunięcia przyszłej hydroelektrowni dalej od miasta, a co najmniej powyżej Werek.

Przemówienia obrońców w procesie czterech adwokatów

Wczoraj w procesie czterech adwokatów w dalszym ciągu przemawiali obrońcy.

Prok. Krzyszoń, kończąc onegdaj swoje przemówienie dość dużo czasu poświęcił palestrze w ogóle. Apelowal do ławy obrońców, aby utrzymali etykę palestry na tym szczyście, do którego się wzniosła w wieku dziełnastym. Przypomniał, że w wieku szesnastym uczciwość zawodowa wśród adwokatów była na bardzo niskim poziomie i że fakt ten nie pozostał bez wpływu na etykę życia społecznego. Pod adresem zaś oskarżonych prokurator używał ostrych zwrotów, mówiąc, że nazwiska ich będą na zawsze napiętnowane, a imię „Fidulia” — przekleństwo. Apelowal także do obrońców, aby od takich ludzi strzegli państwo polskie.

Jako pierwszy z obrońców zaczął mówić adw. Czernichow, poświęcając początek swego przemówienia polemice z prokuratorem w związku z tymi ustępami, które były poświęcone palestrze. Następnie zbijał tezę prokuratora, kwalifikując ją za-



Poranek publiczny

uczniów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie w dniu 30. I. 1938 r.

Z najwyższą satysfakcją stwierdzać należy rozwój uczelni, jedynej tego rodzaju na ziemiach północno-wschodnich.

Na bardzo wysokim poziomie stoją klasy fortepianowe, reprezentowane na popisie przez uczniów dyr. Szpińskiego, prof. Krewera, prof. Kerntopf - Romaszkowej i prof. Trockiego.

Jeśli chodzi o klasy śpiewu, które wykazały również wysoki poziom, pożądanym jest położenie większego nacisku na repertuar klasyczny. Szczegółem zastępującym na specjalną ochotę było to, że akompaniament na popisie był obsadzony przeważnie przez uczniów. Przyczyni się to w znacznej mierze do wyszkolenia kadr tak niesłychanie potrzebnych specjalistów, których brak daje się nieraz dotkliwie we znaki.

Poza klasami fortepianu i śpiewu (prof. prof. Świecickiej i Ludwiga Hendrich Krzyżanowskiej) produkowały się klasy instrumentów dętych prof. prof. Reszke i Małachowskiego oraz skrzypiec prof. Ledóchowskiej.

Popis był odbiciem rzetelnej pracy i świadczy o atmosferze bardzo poważnego wysiłku panującej w Konserwatorium. X.

LEON MOENKE

23)

Stawka o życie

Po okazaniu zaświadczenia z łaźni wpuszczono nas do internatu. Pomimo, iż sypialnie były ogólne na 10—12 osób (dla mężczyzn i kobiet oddzielnie) sprawiał on całkiem znośne wrażenie. Było tam przede wszystkim czysto. Lecz w Domu Turysty dbano również i o to, by przyjeżdżający na pięć dni turysci jak najracjonalniej wykorzystali swój czas. To też poskromnym bardzo w porównaniu z naszymi moskiewskimi obiędzie zaproponowano nam do wyboru kilka projektów zwiedzania Leningradu i jego okolic. W projekcie, któryśmy wybrali, znajdowały się następujące obiekty: 1) „Isakiewskij Sobor” i ogólne zażnamienie się z jego kopuły z miastem w dzień przyjazdu, 2) „Dietskoje Sieło”, dawniej „Carskoje” (dzień drugi), 3) Port leningradzki (dzień trzeci), 4) „Ermintaż” i „Pietropawłowska twierdza” (dzień czwarty) i 5) „Peterhof”.

Ruszyliśmy więc od razu na zwiedzanie Isakiewskiego soboru i zażnamienie się z miastem. Słiśmy pieszo po szerokich, prostych, jak strzała, ulicach i prospektach Leningradu. Po Moskwie, idąc teraz tak ulicami i patrząc wprost w nieskończoną ich perspektywę, zdawało się, iż jesteśmy już gdzieś na Zachodzie. Wystarczyło jednak spojrzeć trochę na stronę, na fasady domów i ubranie przechodniów, by się obudzić z tego snu na jawie. Obok nas szedł ten sam szaro

ubrany tłum sowiecki jak w każdym mieście Związku Sowieckiego. Fasady domów były jaskrawym dowodem dawnej świetności i obecnego zaniedbania. Olejna farba, którą dawniej były pokryte, łuszczyła się i opadała. Niektóre domy robiły wobec tego wrażenie jakiegoś impresjonistycznego malowidła, tak były upstrzone, i to na głównej ulicy, na Newskim Prospekcie! Z wyglądu ich znać było wyraźnie, iż Leningrad nie jest już stolicą. W Moskwie podobny wygląd był wprost nie do pomyślenia. Gdzie-niegdzie wprawdzie odnawiano jednak te pstrokaty frontony. Prowincją sowiecką traciły również tramwaje. Parę z nich jechało z naprawionymi częściowo dyktą szybami. Coś podobnego również nie było już do pomyślenia w Moskwie w owe czasy. Nie były one również tak przepelnione. Ruch uliczny, zwłaszcza samochodowy, był tu bez porównania mniejszy.

* * *

Gdy stanęliśmy wreszcie na placu przed Isakiewskim Soborem, odezwała się żona:

— Jakże jest podobny do Panteonu Paryskiego!

— Czyżby? — zważyłem.

— Ależ zapewniam cię! — przekonywała.

Zwiedzanie Isakiewskiego soboru zaczęliśmy od szczytu jego kopuły. Zanim ten szczyt osiągnęliśmy, zmęczeniśmy się znacznie, zwłaszcza kobiety, gdyż jest to jedna z najwyższych budowli w Europie, wynosząca jeśli pamięć mię nie myli, około 100 metrów. Spodziewałem się wspaniałego widoku. Lecz gdy staliśmy już na szczyście, doznałem uczucia pewnego zawodu. Z tej wysokości Leningrad przedstawiał się

jedynie jako morze kominów i dachów z pocerniałymi dachówkami. Cała wspaniałość architektoniczna jego gmachów gubiła się prawie całkowicie; wyjątek stanowiły jedynie położone na przeciwległym brzegu Nowy Pietropawłowska twierdza, „Smolnyj” i jeszcze kilka gmachów. Pomimo tego zawodu nie żałowałem wysiłku, gdyż dzięki objaśnieniom przewodnika otrzymałem sumaryczny plan całego Leningradu. Było to dla nas po prostu niezbędne, biorąc pod uwagę właściwe cele naszej „wycieczki turystycznej” i kompletny brak w sprzedaży planów miasta.

Ze szczytu udaliśmy się do wnętrza soboru, gdzie urządzono muzeum antyreligijne, częściowo zaś muzeum budownictwa samego soboru. Korzystając z wysokości budowli, zawieszono tam również i wahadło Foucault'a. Pomimo usiłowań przewodników, aby wzbudzić w zwiedzających zainteresowanie obiektami antyreligijnymi, uwagę ich jednak przykuwały do siebie przede wszystkim: przepych wnętrza, wahadło Foucault'a i technika budowy samego soboru, uwidoczniona na ówczesnych rycinach.

Będąc na górze, widzieliśmy wszystkie z bliska te ogromne kolumny granitowe, ciosane z jednej bryły. Uczucie podziwu udzielało się wszystkim, zwłaszcza robotnikom.

— Patrzcie! patrzcie! ależ tylko siłą rąk ludzkich wciągane te kłocę na taką wysokość! Wszakże każdy z nich waży setki pudów. Patrzcie, jak je ustawiano!... — sypały się na każdym kroku pełne zdumienia uwagi.

(D. c. n.)

KRONIKA

LUTY
5
Sobota

Dziś Agaty P. M.
Jutro Doroty P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 05
Zachód słońca — g. 4 m. 01

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 4.II. 1938 r.

Ciśnienie 765

Temperatura średnia + 2.

Temperatura najwyższa + 2.

Temperatura najniższa 0.

Opady 0,9.

Wiatr zachodni.

Tendencja — wzrost.

Uwagi — pochmurno, wieczorem mgła z deszczem.

NOWOGRODZKA

— **Zatwierdzenie wyborów.** Jak się do wiedzujemy wybory do Rady Miejskiej zostały zatwierdzone. W przyszłym tygodniu odbędą się prawdopodobnie wybory Zarządu Miejskiego.

— **Wieczornica kołęd polskich,** w wykonaniu zespołów uczni Instytutu Muzycznego odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 17, w nowym lokalu Instytutu przy ul. Piłsudskiego 36.

— **Z. S. w Dworcu.** W związku z wyborem nowego Zarządu Oddziału Z. S., obowiązkowo kapelana tego oddziału przejął ks. Toporek Stanisław.

— **O dom noclegowy dla bezdomnych.** Nowogródka, jako miasto wojewódzkie, ściga różnymi bezrobotnych i bezdomnych, którzy przyjeżdżają tu nieraz za ostatnie pieniądze w nadziei, że znajdą jakiegokolwiek zajęcia. A ponieważ możliwości zatrudnienia są w Nowogródce mniejsze, niż w innych przemysłowych miastach, muszą wracać z niczym. Zanim jednak wrócą muszą nocować. I tu następuje nowa tragedia. Bezpłatnego noclegu żaden hotel nie udzieli, a o przytułek w prywatnych domach i mowy nie ma. Dotychczas najczęściej tacy niefortunni szukają noclegu w pobliskich wioskach, ale i tam bez większego powodzenia. Nie takie przykrości są narażeni i biedni wieśniacy wzywani do Sądów bądź w charakterze świadków, bądź też oskarżonych. Przyczyna nieraz do Stołpeck, Nieświeża i Baranowicz. W ubiegłym roku pisaliśmy o pewnym tragicznym zajściu, kiedy to niejaki Czyżewski, będąc wezwany przez nowogródzkiego notariusza w sprawie spadkowej, a nie mając pieniędzy na podróż i na nocleg szedł pieszo 40 km i nie dochodząc do Nowogródka wstąpił do wsi z prośbą o bezpłatny nocleg. Tam zatrzymano go i wraz z miejscowymi młodzieńcami poszlakowani mi o komunizm stawiono przed Sądem, który skazał go na 10 miesięcy więzienia. Podobno Sąd Apelacyjny uniewinnił Czyżewskiego.

Ale co tu dużo mówić, dość mamy nędzy i wilejskiej i miejskiej, dla której dom noclegowy bardzo by się przydał. Powstaje tylko kwestia locum. Otóż w Nowogródce na razie nie ma odpowiedniego lokalu, trzeba więc poszukać nieco dalej, np. w Breciance, albo na najlepiej może nadawałby się duży gminy budynek w Horodziecznie, (gdzie mieścił się w piwny zarząd gminy). Jest tam i posterunek policji, który pełniłby kontrolę i ingerował w razie potrzeby. Zresztą lokal z pewnością się znajdzie, byłoby tylko „miarodajne czynniki” uznać że dom noclegowy w Nowogródce na prawdę jest potrzebny.

Kolektura Loterii Państwowej

Nowogródka, Piłsudskiego 45, tel. 127 poleca **LOS** do I klasy 41 ulepszonej Loterii Państwowej. Zlecenia zamiejscowe załatwiamy pocztą.

— **Dni kolonialne.** Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje w okresie 2—10 kwietnia r. b. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej „Dni Kolonialne”.

W związku z tym Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej poczynił już odpowiednie przygotowania i przystąpił do wstępnych prac. Powołany został Wojewódzki Komitet Honorowy „Dni Kolonialnych”, do którego zostali zaproszeni: p. dypl. Adam Sokołowski — Wojewoda Nowogródzki, ks. Arcybiskup Romuald Jabrzykowski — metropolita, ks. Kazimierz Michalkiewicz — biskup wileński, ks. Kazimierz Bukraba — biskup piński, ks. Karol Niemira — sufragan piński, ks. Teodor Juszczyński — arcybiskup wileński i lidzki, ks. Sawa — biskup grodzieński i nowogródzki, gen. bryg. Czesław Jarnuszkievicz — d-ca O. K. IX Brześć, gen. bryg. Kleberg Franciszek — d-ca O. K. III Grodno, gen. bryg. Henryk Krok — Paszkowski — d-ca Piechoty Dywizyjnej Baranowice, gen. bryg. Anders — d-ca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii — Baranowice, Marian Godecki — kurator Okręgu Szkołnego Wileńskiego, Olgierd Jaćwiński — prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródce, Henryk Muraszko — prezes Sądu Okręgowego w Nowogródce, Parczew-

ski Ignacy — prokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie, dr Adam Piasecki — dyrektor Ligi Skarbowej w Nowogródce, Przyłuski Józef — prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie, Radoliński Stefan — wicewojewoda nowogródzki, Celestyn Galasiewicz — prezes Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogródce.

LIDZKA

— **Antykomunistyczna wystawa.** W dniu 2 bm. z inicjatywą międzyzwiązkowego komitetu walki z komunizmem z Grodna została otwarta w Lidzie wystawa pn. „Prawda o komunizmie”, która cyframi, obrazami, dokumentami i fotografiami zobrazowuje istotę komunizmu i jego dwudziestoletnie panowanie nad Rosją. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa lidzkiego.

— **Akademia młodzieży w dniu imienin Prezydenta R. P.** W dniu imienin Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego młodzież Gimnazjum Kupieckiego Ks. Ks. Pijarów urządziła uroczystą akademię ku jego czci.

— **Kuligiem do Żyrmun** z inicjatywą Zarządu miejscowego Koła PWK w dniu 3 bm. ma się odbyć kulig do maj. Żyrmuny. Koszt udziału wynosi 2 zł dla pań i 3 zł dla panów. Dochód przeznaczony na Polonię Zagraniczną.

— **Zlikwidowanie „pikiet”.** Na skutek zdecydowanego stanowiska Starostwa, pikietowanie sklepów rozpoczęte w dniu 31 stycznia zostało w dniu następnym zaniechane. Kilku pikietarzy zostało zatrzymanych przez policję celem wyegzmitowania. Wśród nich natrafiono na zawodowych złodziejasków.

Biały Tydzień

Okazyjną sprzedaż płócien
urządza

„**BŁAWAT POLSKI**”

Lida, ul. Mackiewicza 1
obok apteki po-Sejmikowej

BARANOWICKA

— **Projekt budżetów dla samorządów gminnych na oświatę pozaszkolną.** Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej uchwaliła na swym dorocznym zebraniu następujący projekt budżetów dla samorządów gminnych na oświatę pozaszkolną:

Gm. Darewo na 9 punktów 320 zł, gm. Dobromyśl na 13 punktów 410 zł, gm. Horodyszek na 12 punktów 370 zł, gm. Jastrzemb na 10 punktów 290 zł, gm. Krzywoszyn na 9 punktów 290 zł, gm. Lachowicze na 15 punktów 310 zł, gm. Mołeczadź na 14 punktów 360 zł, gm. Niedźwiedzice na 15 punktów 370 zł, gm. Nowa Mysz na 17 punktów — 500 zł, gm. Ostrów na 10 punktów — 300 zł, gm. Stołowicze na 12 punktów 350 zł, gm. Wol na 11 punktów — 360 zł.

M. Lachowicze 180 zł. Razem budżet na oświatę pozaszkolną z terenu pow. baranowickiego został zaprojektowany na 4.410 zł.

— **Zarząd Miejski na LOPP.** W r. 1937 Zarząd Miejski w Baranowiczach przekazał na LOPP następujące kwoty z różnych swych resorłów pracy: ze składek 524 zł, subwencji 694 zł., za znaczki od rachunków 217 zł., ofiary od różnych osób — 256 zł. znaczki i nalepki wjazdowe do miasta 311 zł., na samolot kasa zarządu i różne ofiary 140 zł. Firma brukarska na samolot dla armii 100 zł., Ewidencja Ludności za znaczki 180 zł., Rzeźnia Miejska p. K. nopaćki — lista ofiar 45 zł., Miejski Urząd Pomiarowy 17 zł., p. Pigulewskiej lista ofiar 49,45 zł., p. Tunkiel lista ofiar 10 zł., p. Wysocki 4 zł., p. Kłosza 21,75 zł., p. Winnikow 14 zł.

NIEŚWIEŻKA

— **400 zł na OPLG.** Koło LOPP w Klecku zorganizowało przy wydatnej współpracy zbliżonych zrzeszeń społecznych zabawę karnewalową.

Uzyskany dochód w kwocie około 400 zł przeznaczono na obronę przeciwlotniczą gawo.

Szczyście i szanse w grze

W każdej grze można wygrać, albo — przegrać, inaczej gra nie byłaby grą, tylko czynem, co nawet trudno określić. W grze na loterii o wygranej decyduje wyłącznie przypadek, o tym wie każdy i na ten przypadek właśnie liczy.

Lecz ta bezwzględna dyktatura wypadku wcale nie wyklucza istnienia większych lub mniejszych szans, że szczęście człowieka nie ominie, że właśnie go nawiedzi. Jeżeli więc np. dochodzi do tego, że ilość losów, biorących udział w rozgrywce, została zmniejszona ze stu dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy na sto sześćdziesiąt tysięcy, to dla każdego jest rzeczą oczywistą, że szanse wygrania znacznie wzrosły. Im mniej losów, tym łatwiej, naturalnie, wygrać — to proste i jasne.

Ale w planie czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej nie tylko ten fakt zasługuje na

Uchwały gminnych oddziałów OZN w pow. lidzkim

Jak donosiliśmy wczoraj w kronice lidzkiej, odbył się w Lidzie zjazd oddziałów gminnych OZN, gmin lidzkiej i lipińskiej. Na zjeździe tym powzięto następujące uchwały:

Żądamy:
1) Upanisławienia wszystkich fabryk i zakładów związanych z przemysłem wojennym; w programie gospodarczym Polski musi być uwzględniona przede wszystkim obronność państwa.

2) Unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła, a przede wszystkim żądamy jak najprędszego wydania ustawy, zabraniającej Żydom handlu artykułami rolniczymi, a mianowicie: zbożem rogaćczą, nierogaćczą, maszynami i narzędziami rolniczymi oraz lasem, cementem, wapnem i artykułami monopolowymi, jak sól, wyroby alkoholowe, tytoń, zapalki itd.

3) Żądamy rewizji obywatelstwa wszystkich Żydów zamieszkałych w Polsce.

4) Żądamy usprawnienia i rozszerzenia kompetencji samorządu terytorialnego w sprawach gospodarczych i kultury wsi.

5) Udostępnienia kredytu drobnym rolnikom na spłaty długów rodzinnych, by zapobiec dzieleniu gospodarstw wiejskich.

6) Udostępnienia otrzymanego wykształcenia rolniczemu dzieciom rolników — żądamy dostępu do szkół synom ubogich rolników.

— **Hodowla kur.** Na terenie powiatu nieświeżskiego zapoczątkowana w roku ubiegłym hodowla kur rasy susexów postępuje szybko naprzód. Ze sprowadzonych 800 sztuk jaj wyłogło się 457 kurcząt. Ponadto dokupiono z rodowodami 40 kogutów i 78 kur. Zorganizowano również 21 gniazd zarodowych i 3 zespoły wychowu kur przysposobienia rolniczego.

— **200 zł dla sierot policjantów.** W Zaostrowie odbyła się zabawa policyjna. Zebrano ponad 200 zł. Dochód ten w całości przeznaczono na odzież dla sierot po poległych policjantach.

— **Dla upamiętnienia powstania styczniowego** odbyła się na terenie nadgranicznej gm. zaostrowieckiej na polanie w lesie tuż obok granicy sowieckiej — koncentracja członków Związku Strzeleckiego.

STOŁPECKA

— **Praca w Kole Gospoń Wiejskich.** W ubiegłą niedzielę we wsi Zajamno, gminy stołpeckiej odbyło się zakończenie Kursu gotowania w miejscowym Kole G. W. Na zakończenie kursu przybył p. starosta pow. W. Kowalski, który żywo interesował się wynikami kursu, o którym uczęszczające na kurs gospoście składały p. staroście szczegółowe sprawozdania.

Następnie kursistki podpisywały się deklamacjami, śpiewami i inscenizacją. Działka szkolna na zakończenie uroczystości wykonała krakowiaka i liczne deklamacje.

Przed wyjazdem ze wsi, starostę serdecznie żegnały liczne tłumy wieśniacze, dziękując za odwiedzin i prosząc o opiekę nad poczynaniami drobnych rolników.

WOŁKOWYSKA

— **26 ub. m. odbyło się zebranie Pow. Zarządu Zw. Rezerwistów** pod przewodnictwem prezesa, wicestarosty p. Kościółki Stanisława. Zarząd Powiatowy Z. R. dąży do jak najszerszego ożywienia działalności poszczególnych komórek organizacyjnych Z. R. w powiecie przez werbowanie do współpracy rzetelnych ludzi. W najbliższym czasie odbędzie się odprawa referentów wychowania obywatelskiego, pracujących w organizacjach pokrewnych. Postanowiono dążyć do zakładania świetlic międzyorganizacyjnych, co ma w dużym stopniu odciążyć budżety organizacji prowadzących samodzielnie świetlice i ulawić pracę w tych organizacjach.

Na tymże posiedzeniu został wybrany wiceprezes Z. R. p. podinspektor szkolny Filonik Adam oraz przyjęto do wiadomości nominację k-ta Z. R. p. Mizera Mariana, jednocześnie przyjęto nowego instruktora powiatowego Z. R. p. Maksymiliana Bidermana.

— **REHABILITACJA B. DYR. BANKU W WOŁKOWYSKU.** Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał w tych dniach sprawę b. dyrektora Banku Ludowego Spółdz. w Wołkowysku Samuela Kapłana.

Przez Sąd Okręgowy w Grodnie na sejście wyjazdowej w Wołkowysku w 1936 r. został Kapłan skazany na 2 lata więzienia, która kara została mu zmniejszona na podstawie amnestii do roku z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Razem z Kapłanem oskarżony był b. bucharter banku Dworecki, którego Sąd uniewinnił.

Sprawa b. dyr. Kapłana niezwykle absorbowala Wołkowysk.

W 1925 r. założył Kapłan w Wołkowysku Bank Ludowy Spółdz., z kapitałem 67 zł. W szybkim tempie bank bardzo się rozwinął,

podkreślenie. W planie tym przewidziano, że z ogólnej liczby 160.000 losów 80.000 wygrają; otóż dawniej los dzielił się na 4 samodzielne części, przypuściwszy więc, że każdy z wygrywających posiadał tylko jedną czwartą, przy tej ilości wygranych byłoby 320.000 wygrywających. Ale teraz los dzieli się na pięć części, zatem w tych samych warunkach wygrywających będzie 400.000, t. j. o całe osiemdziesiąt tysięcy więcej.

Wprawdzie i każda wygrana będzie się dzieliła nie na cztery, lecz na pięć części, ale — jak to zauważył pewien filozof — lepiej wygrać mniej, aniżeli nie. Zresztą nie potrzeba być filozofem, by to zauważyć.

Kto zaś pragnie być jednym z tych czterech tysięcy wygrywających niech niezwłocznie zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, bo ciągnięcie rozpoczyna się już 17 lutego.

czyli oraz lasem, cementem, wapnem i artykułami monopolowymi, jak sól, wyroby alkoholowe, tytoń, zapalki itd.

3) Żądamy rewizji obywatelstwa wszystkich Żydów zamieszkałych w Polsce.

4) Żądamy usprawnienia i rozszerzenia kompetencji samorządu terytorialnego w sprawach gospodarczych i kultury wsi.

5) Udostępnienia kredytu drobnym rolnikom na spłaty długów rodzinnych, by zapobiec dzieleniu gospodarstw wiejskich.

6) Udostępnienia otrzymanego wykształcenia rolniczemu dzieciom rolników — żądamy dostępu do szkół synom ubogich rolników.

osługając 600 tys. złotych wkładów. Przy wstąpieniu Kapłana do banku w 1931 r. posłał już bank kapitał własny w sumie 128 tys. zł.

Jako dyr. banku Kapłan zdobył sobie wśród kupców wołkowyskich duże wpływy, a razem z wpływami i wrogów.

Wytworzyła się opinia, że Kapłan oskarżył te Kapłana, że działał na niekorzyść banku. Wreszcie bank mocno podupadł i dużo ośb ponosiło straty.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Wilnie Kapłana, ze wszystkich stawianych mu zarzutów uniewinnił, nadmieniając w ustychnych motywach, że nie działał on na niekorzyść, lecz tylko na korzyść banku.

Obronę wnosili adwokaci: Firtenberg z Grodna, Petruszewicz z Wilna i Jackowski z Wołkowyska.

— **Awantura.** Bezrobotny Michał Iwanowski, zam. w Wołkowysku, który jak donosiłszy wraz z dwoma towarzyszami upiwszy się wywołał na ul. Śmigłowej — Ryżła awantury i stawiał czynny opór policji, znowu dał znać o sobie.

Wkroczył on do sklepu spożywczego Janiny Lopko, przy ul. Długiej, gdzie grożąc nożem zabrał 3 płyty czekolady, paczkę machorki i pestki. Odchodząc Iwanowski za groził właścicielce sklepu zabójstwem, w razie zameldowania o tym policji.

WILEJSKA

— **Kurs - konferencja rolnicza w Dolhnowie.** W Dolhnowie odbył się tak zwany kurs - konferencja agronomiczna mający na celu ożywienie, przeszkolenie i wciągnięcie do pracy bardziej urobionego elementu wiejskiego. W obszernej sali domu ludowego zgromadziło się około 150 osób. Konferencję prowadził inspektor Izby Rolniczej p. Smolentow przy pomocy innych inspektorów I. R., instruktorów oświatowych K. O. P. i inspektoratu szkolnego, oraz agronomów rejonowych z pow. wilejskiego i dziśnieńskiego.

Praca odbywała się w grupach po kilka nadsię osób.

Każda grupa zgłębiała jeden z działów rolnictwa.

16 i 17 lutego odbędzie się analogiczny kurs — konferencja w Krzywiczach.

W. R.

BRASŁAWSKA

— **O doroczne targi w Druł.** Odbyło się zebranie mieszkańców Druł, na którym omówiono szczegółowo sprawę podniesienia gospodarczego tego miasta. Jako jeden z najważniejszych sposobów rozwoju handlu zebrani uznali wprowadzenie w Druł dorocznych jarmarków regionalnych, wobec czego postanowiono wystąpić z prośbą do miarodajnych czynników o zezwolenie na urządzenie dorocznych jarmarków w okresie od 8 do 11 marca każdego roku.

— **Zmiana godzin urzędowania na poczcie.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zarządziła z dniem 1 bm. zmianę godzin urzędowania w Urzędzie Poczтовым w Brasławiu, a mianowicie zamiast dotychczasowego jednorazowego urzędowania wprowadzono urzędowanie dwukrotne, tj. od godz. 8 do 12 i od godz. 15 do 18, z tym jednak, że służba nadawcza czynna jest cały dzień od godz. 8 do 18, a służba telefoniczno-telegraficzna czynna jest w ciągu całej doby.

ŚWIECIAŃSKA

— **Defraudanci leśni usiłovali pobić gajowego.** W dniu 29 ub. m. Antoni Lewicki gajowy lasów maj. Komorowszczyzna, obchodząc las spotkał czterech mieszkańców wsi Woroszyłki, którzy samowolnie zbierali gałęzie w lesie. Podczas odbierania szkieł rzucili się oni na gajowego usiłując go pobić, gajowy wtedy użył broni, nie raniąc nikogo.

— **Napad na drodze.** Franciszek Apiwalc, mieszkaniec wsi Krykiany, gm. mieleguskiej zameldował policji, że w dniu 27 ub. m. został napadnięty na trakcie około fclw. Łowki przez 3 osobników, którzy pod groźbą rewolweru zabrali mu z kieszeni 43 złote i drobne rzeczy, a następnie zbiegli.

— **Uduślił dziecko.** W dniu 30 ub. m. na drodze Świeciany — Blakiszki, gm. świecianskiej, zmarło nagle dziecko Gabriela i Aleksandry Poklikajewów, mieszkańców wsi Apidamy, gm. lyntupskiej. Zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało uduszone. Poklikajewów zatrzymano celem przekazania władzom sądowym

DZIŚNIEŃSKA

— **Koło Związku Pracowników Skarbowych w Głębokiem.** 2 lutego r. b. odbyło się walne zgromadzenie Koła ZPS w Głębokiem. Po wybraniu przewodniczącego zebrania mgr. Ambroziaka Jana — odczytano sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, po czym uchwalono absolutorium ustepującemu zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru władz na rok 1938. Wybrani zostali: prezesem — Hudź Mikołaj, wiceprezesem — mgr. Ambroziak Jan, sekretarzem — Daniłuk Jan, skarbnikiem — Miciukiewicz Stanisław, bibliotekarzem — mgr. Rudzki Wacław, oraz członkami zarządu — Włodarski Feliks i Bałut Witold. W skład komisji rewizyjnej weszli: Kozubski Ignacy, Śmiech Izidor, Sobolewski Ryszard, zastępcy: inż. Linkiewicz i Stefaniak Stanisław.

Spośród wniosków — uchwalono między in. zmianę systemu księgowości, prowadzonej dotychczas przez Koło Z. P. S. — Da lej walne zebranie poleciło zarządowi:

a) nawiązać bliższy kontakt z miejscowymi organizacjami zawodowymi w myśl założeń CKP.

g) dołożyć wszelkich starań, aby w skład zarządu miejsc. Rodziny Urzędniczej — weszło dwóch członków koła Z. P. S.,

c) przedsięwziąć, jak najenergiczniej kroki, celem zlikwidowania zadłużeń byłych członków koła Z. P. S.,

d) wysłać pismo do Centrali Związku t. j. złożyć podziękowanie za energiczną postawę i umiejętne bronienie spraw rzeszy skarbowców w ogóle, a na ostatnim Kongresie Pracowników Państw. i Samorządowych w szczególności,

e) udzielać kolegom, w wyjątkowych i na gwałtownych wypadkach zapomogi bezwzględnej — w granicach prelimitowanych na ten cel kwot w budżecie i inne.

Niezależnie od powyższego — polecono również delegatowi, wybranemu na Zjazd Okręgu — wystąpić w czasie tegoż zjazdu z jak najenergiczniejszą interpelacją, dlaczego terminowo lub w ogóle nie są zaliczane przez Okręg pisma tut. Koła, pomimo otrzymanych w tej sprawie kilkakrotnych pogramleń.

D. J.

— **Budowa dróg.** W roku 1937 na terenie pow. dziśnieńskiego wydano na budowę i konserwację dróg około 640 tys. złotych (w naturaliach i gotówce). Ogólna ilość wykonanych robót ziemnych na drogach wynosiła się cyfrą 90.500 m³. W ciągu roku ub. wybrukowano 10.571 km dróg oprócz budowy i konserwacji dróg o miękkiej nawierzchni.

— **Na co chorują w Wileńszczyźnie** spektor lekarski Wil. Urzędu Wojewódzkiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące w gminie w województwie wileńskim za czas od 23 do 29 ub. m. Zanotowano 169 wypadków jaglicy, 31 gruźlicy (w tym 8 zgonów), 31 odry, 18 pniocy, 16 krztusica (w tym 2 zgony), 12 duru płamistego, 11 róży, 8 zakażenia połogowego (w tym 2 zgony), 8 duru brzuszego, 8 błonicy, po 3 wypadki grypy i świnki i 2 wypadki ospółki.

— **Targi remontowe w Wilnie i Oszmianie** Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 4 marca r. b. o g. 9 w Wilnie na rynku Kalwaryjskim odbędą się targi remontowe, a w dniach 17 i 18 marca o godz. 9 w Oszmianie na targowicy.

— **Rzeczy zmarłych w szpitalach miejskich** Rok rocznie po zmarłych w szpitalach miejskich pozostaje pewna ilość rzeczy nie podjętych przez spadkobierców. W ten sposób w ciągu ostatniego 10-letnia zgromadziła się w magazynach szpitalnych pokaźna ilość różnych przedmiotów osobistego użytku zmarłych w szpitalach. W związku z tym Zarząd Miejski sporządził zgodzie z przepisami prawa cywilnego instrukcję w sprawie przechowywania rzeczy po zmarłych w szpitalach miejskich na podstawie której wszelkie rzeczy w stosunku do których nastąpiło prawne przedawnienie roszczeń z powodu upływu 10-letnia przechodzą na własność gminy miasta. Bielizna i ubranie nie nadające się do użytku będą sprzedawane Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na szmaty. Pozostałe pieniądze przelane zostaną do kas miejskich. Przedmioty wartościowe jak pierścionki, kolczyki, obrączki itp. zostaną sprzedane z licytacji — zadane zaś do użytku pościeli i ubranie przekazane będą do szpitala Sawicza z przeznaczeniem dla chorych umysłowo przebywających na koloniach. W stosunku do rzeczy pozostałych po zmarłych po 1. I. 1938 r. instrukcja przewiduje zgodzie z przepisami prawnymi 2 okresy przedawnienia roszczeń. W okresie do 1 lipca 1934 r. t. j. do chwili wejścia w życie kodeksu zobowiązań przedawnienie następuje po latach 10, po wejściu zaś w życie kodeksu zobowiązań przedawnienie roszczeń zachodzi po 20 latach od chwili śmierci zmarłego w szpitalu miejskim.

Przez czarne okulary „Wandalistyczne instynkty wilnian”

Komunikat Zarządu m. Wilna brzmi: „Na ostatnim posiedzeniu Magistratu wysunięty został wniosek w sprawie zainstalowania automatów przy źródłach miejskich dla sprzedaży wody do picia. Sprawa ta wywołała dyskusję zasadniczą na temat kultury społecznej obywateli m. Wilna: Stwierdzono mianowicie, iż poziom kulturalny szerokiej warstw mieszkańców Wilna nie pozwala na prosty na europeizację miasta pod względem technicznym. Objawy bezmyślnego chuligaństwa dochodzą tego, że zginane są w mieście żelazne słupy orientacyjne dla przystanków autobusowych, wybijane są kamieniami szybki w świetlnych słupach reklamowych a nawet częściej są wypadki łamania ławek betonowych w ogrodach publicznych. Wszelkie automaty uliczne i ustawiane w lokalach publicznych z reguły są zepsute, ponieważ publiczność korzystając z braku nadzoru niszczy mechanizm automatu wrzucając celowo różne przedmioty imitujące monety. Wandalistyczne instynkty Wilnian są fak rozpowszechnione, że nie tylko nowe inwestycje lecz nawet wszelka konserwacja dobra publicznego napotyka na poważne przeszkody. W tych warunkach instalowanie jakiegokolwiek rodzaju automatu w Wilnie traci swój sens ze względu na konieczny stały nadzór nad nimi. Magistrat w poczuciu głębokiej troski nad podniesieniem poziomu kultury społecznej obywateli miasta zamierza odwołać się do opinii publicznej o pomoc w pletnowaniu objawów zdziczenia kulturalnego wśród mieszkańców miasta.”

Czarne okulary ojców miasta uchroniły ich od wydatku na automaty. Zwracamy uwagę, że pretekst ten może doskonale posłużyć do powstrzymania się również od wszelkich innych inwestycji z dziedziny „europeizacji” miasta pod względem technicznym.”

A więc dzikusy, dość tego! Zanim miasto się zeuropeizuje wy się musicie zeuropeizować.

Pociąg popularny do Warszawy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie przypomina iż odejście pociągu popularnego z Wilna do Warszawy z wyjątkiem na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej Ferdynanda Ruszczyca w Warszawie nastąpi w dniu dzisiejszym tj. 5 lutego o godz. 23.40.

Koszt udziału w wycieczce 13 zł. 50 gr. Zapisy przyjmują Biura Podróży „Orbis” przy ul. Mickiewicza 16 i Wielkiej 49.

1000 szweców-chałupników przeciętno właścicielom sklepów obuwia

W Wilnie od dłuższego czasu trwa zaryg między właścicielami gotowego obuwia a szwecami chałupnikami. Szwecy za skarżyli właścicieli sklepów o niedotrzymanie ostatnio zawartej umowy zbiorowej. W odpowiedzi na to właściciele zastosowali w stosunku do chałupników lokaut nie udzielając im zamówień. Poszkodowanych jest około 1000 szweców, którzy za pracę swoją pobierali groszowe zarobki. Sprawą zainteresował się Inspektor pracy.

Wykrycie potajemnej fabryki zapalnicyk w Wilnie

Brygada Kontroli Skarbowej w Wilnie wykryła wczoraj przy ul. Żwirki i Wigury nr. 4 potajemną fabrykę zapalnicyk. Fabryczka ta znajdowała się w mieszkaniu służarza Jaruszewicza.

Podczas rewizji ujawniono 20 wyprodukowanych zapalnicyk oraz niezbędne surowce do dalszej produkcji.

W czasie dokonywania rewizji do mieszkania Jaruszewicza weszła jakaś kobieta, którą również zrewidowano. Znalaziono u niej w bufelce przemianą sacharyną.

W pięciu mieszkaniach Jaruszewicza znaleziono etykiety oryginalnych paczek sacharynowych. Z tego wynika, że prócz produkcji zapalnicyk, Jaruszewicz trudnił się również przemysłem sacharynym. [C]

Zawieszenie działalności Litewskiego Towarzystwa Naukowego

Wczoraj władze administracyjne zawiesiły działalność Litewskiego Towarzystwa Naukowego. Litewskie Towarzystwo Naukowe należy do najstarszych organizacji litewskich w Wilnie. Powstało ono w roku 1907.

Decyzja o zawieszeniu działalności Towarzystwa powzięta została na podstawie przeprowadzonych ostatnio przez władze administracyjne kontroli, które stwierdziły, że Towarzystwo prowadzi bezplanową gospodarkę i nie orientuje się nawet jak posiada majątek, z jakiego źródła otrzymuje

Kierownik agencji pocztowej przywłaszczył 100 tys. zł.

Wczoraj rano Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Wilnie otrzymała wiadomość o wielkiej defraudacji, której dopuścił się kierownik agencji pocztowej w Wielkoryciu, położonej w wojew. poleskim, w pow. brzeskim. Wysokość sprzecznie wierzona według dotychczasowych informacji przekracza 100 tysięcy złotych.

Według otrzymanych informacji, szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

„WYMAREA” AGENCJA.

Wczoraj rano rejonowa Dyrekcja P. i T. w Brześciu n. B. sprawdziła poszczególne agencje pocztowe w obwodzie. Wszystkie agencje odezwały się natychmiast, na tomiasz poczta w Wielkoryciu nie odpowiadała na sygnały. Wielokrotnie powtarzanie sygnałów wzywających nie przyniosło skutku. Wobec tego powzięto przypuszczenie, że przewody, prowadzące do tej agencji zostały uszkodzone. Z Brześcia wyślano listą kolumnę, celem naprawienia przypuszczalnego uszkodzenia. Przewody jednak wszędzie były w porządku. Aparaty działały sprawnie, lecz w Agencji w Wielkoryciu nikogo nie było. Agencja zo-

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. PREMIERA
MYSZ KOŚCIELNA

Komunikat organizatorów Podwieczorku przy mikrofonie w Pałacu Reprezentacyjnym (5 lutego)

Panie Gospodynie w wypadku nie sprzedania biletów zechcą zwrócić je dzisiaj między 11—12. Po tym terminie bilety przyjmowane nie będą.

Podwieczorek rozpocznie się punktualnie o godz. 4.30. Osoby spóźnione nie będą wpuszczone na salę. Bilety są u organizatorów wyczerpane. Sprzedawane będą tylko w wypadku otrzymania zwrotów.

Informacje telefoniczne w Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej (tel. 25-25).

Uwaga narciarze startujący do biegu o odznakę P. Z. N.

Okręgowy Ośrodek W. F. Wilno zawiadamia, że bieg o odznakę narciarską który ma się odbyć w niedzielę dnia 6 lutego 1938 roku na „Rowach Sapieżyńskich” został przełożony na inny termin z powodu złych warunków śnieżnych. Termin będzie podany przez Polskie Radio I prasę.

Wysłanie do Berez

Wczoraj aresztowany został jeden z czynnych działaczy komunistycznych na terenie Wilna Jostiel Brajda.

Na mocy decyzji p. wojewody wyrocznicza skierowano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

17-letnia dziewczyna strzeliła do siebie

17-letnia Janina Czerniawska, mieszkanka leśniczówki Wanegina pod Wilnem strzeliła do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w klatkę piersiową.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. Tło zamachu samobójczego — romantyczne. [C]

Zboczeniec z kina osadzony w więzieniu

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu komisarza rybnego Jankiela Fajnberga na balkoniku kina „Pan” pod zarzutem, zamachu zbrodniczego na uczennicę, która siedziała w kinie w bliskim z nim sąsiedztwie.

Wczoraj decyzją sędziego śledczego osadzono Fajnberga w więzieniu na Łukiszkach. [C]

stała opuszczona przez kierownika, który dopiero w listopadzie ub. r. objął urządowanie.

Wszystkie szafy w urzędzie znalezione pofwilerane, skrytki nie zamknięte, papiery porozrzucane, kasę otwartą i pustą.

KIEROWNIK AGENCJI ZBIEGŁ...

Do Wielkorycia, niezwłocznie wyjechał inspektor okręgowy Kalinowski, który stwierdził, że kierownik agencji popełnił nadużycia, przywłaszczył sumę sięgającą 100 tysięcy złotych i zbiegł. Według niektórych informacji defraudant miał zbiec za granicę.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM na dzień 5 lutego 1938 r.:

Pogoda chmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie, przyziemne umiarkowane, górne około 50 km/godz. Przejrzystość powietrza dość dobra, tylko chwilami słabsza.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła i Przedmiejska (Niemiecka 15); Wysokiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winds osobowa

MIEJSKA.

— Budowa kościoła w Porubanku. Jak się dowiadujemy, na wiosnę roku bież. zamierzane jest rozpoczęcie budowy kościoła w Porubanku. Zawiązał się komitet budowy kościoła. Komitet ten zwrócił się obecnie do Zarządu Miejskiego z prośbą o przydzielenie miejsca pod budowę świątyni.

AKADEMICKA

— Wycieczka do Prus Wschodnich. — Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Akad. Zw. Zbliżenia Międzynarod. „Liga” organizuje dnia 25.11.3 r. tygodniową wycieczkę do Prus Wschodnich — w programie zwiedzenie ziem zamieszkałych przez Mazurów, jak również portu Królewieckiego.

— Przegląd ostatnich wydarzeń w Niemczech. Sekcja niemiecka PAZZM „Liga” zawiadamia swych członków, że dnia 8.11.1938 r. o godz. 19 odbędzie się zebranie, na którym kol. Tolkaczew wygłosi referat p. t. „Przegląd ostatnich wydarzeń w Niemczech”. Goście mile widziani.

GOSPODARZA

— Rybołówstwo zwolnione jest od podatku przemysłowego. Izba Skarbowa powiadomiam, iż zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu zwolnieniu od podatku przemysłowego podlega wszelkiego rodzaju rybołówstwo, prowadzone zarobkowo i zawodowo zarówno na wodach stanowiących obwód rybackie w rozumieniu ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie, jak na wodach niepodlegających przepisów tej ustawy, a zatem nie stanowiących obwodu rybackiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie Sybiraków. W niedzielę dn. 6 lutego o godz. 16.30 w lokalu Federacji PZO w Wilnie przy ul. Św. Anny 2 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Okręgu Wileńskiego Związku Sybiraków i Kola b. Żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej, w obecności prezesa Zarządu Głównego i komendanta głównego b. żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej w osobie płk. Skorobohalego-Jakubowskiego.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i wybory nowych władz Okręgu. Po zakończonym zebraniu odbędzie się wspólna kolacja koleżeńska w restauracji „Bristol”.

— Zarząd Kola Wileńskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy podaje do wiadomości, że w dniu 6 lutego br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy św. Anny 2 zebranie informacyjne, na którym zostaną omówione sprawy organizacyj-

O wypadku powiadomiono policję, która weszła pościg.

SPECJALNA KOMISJA WYJECHAŁA Z WILNA DO WIELKORYTY.

Powiadomiona o defraudacji wileńska okręgowa Dyrekcja P. i T. weszła nieleżnie od policji dochodzenie. Z polecenia dyrektora P. i T. w Wilnie wczoraj wieczorem wyjechała z Wilna do Wielkoryty specjalna komisja śledcza, na czele z kierownikiem Inspekcji Dyr. P. i T.

Blizszych szczegółów tego sensacyjnego sprzeniewierzenia na razie brak. Do sprawy tej powrócimy.

[C]

ne oraz zostaną wygłoszone referaty z dziejziny: historii Polski, LOPP i wychowania obywatelskiego.

Stawniennictwo wszystkich członków obo wiazkowe.

— Zw. Podoficerów Rezerwy w dniu 5 lutego urząda w salonach P. Z. O. O. herbatkę zapoznawczą i zabawę koleżeńską z zaproszeniami, na którą zaprasza członków z rodzinami.

— Zebranie klubowe ZPOK dla Członkiń i wprowadzonych przez nie Gości odbędzie się, jak zawsze, w pierwszą sobotę po pierwszym t. j. dziś (5 hm.) w godzinach od 6 do 8 wieczór, w lokalu ZPOK przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3.

Dzienniki i czasopisma. Bufet dobrze zaopatrzone.

ZABAWY

— Wielka zabawa karnawałowa. Komitet Rodzicielski Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 28 urząda w sobotę 5 lutego b. r. w sali Związku Rezerwistów przy ul. Św. Anny Nr 2 zabawę karnawałową, dochód z której przeznaczają się na pomoc ubogiej dżiatwie szkoły.

Orkiestra doborowa. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Początek o godzinie 21. Wstęp 99 gr.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w sobotę dnia 5 lutego o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się premiera doskonałej komedii w 3 aktach Wł. Fodora „Mysz kościelna” z udziałem artystki TKKT w Warszawie p. JADWIGI ZAKLICKIEJ. Dalszą obsadę stanowią: p. p. Bieling, Dzwonkowski, Hierowski, Kozłowski, Ślaskowski i Surowa. Oprawa dekoracyjna K. i J. Golusów.

— Ostatnie przedstawienie bajki „Dzieci pana majstra”. Jutro w niedzielę 6 lutego o godz. 12.15 w Teatrze na Pohulance zostanie odegrana po raz ostatni wspaniała bajka dla dzieci Wł. Krzemińskiego „Dzieci pana majstra” po cenach propagandowych.

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze na Pohulance. Jutro w niedzielę dnia 6 lutego o godz. 4.15 po poł. przedstawienie po południowe wypełni wspaniała komedia w 5 aktach E. Serbe’a „Szlakma wody z p. J. Zaklicką. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiejsza premiera. Dzisiaj Teatr Muzyczny Lutnia gra po raz pierwszy po wznawieniu najpiękniejszą i najpopularniejszą operetkę w całym repertuarze operetkowym, a mianowicie „Księżniczka czardasza E. Kalmana w świetnie dobranej obsadzie ról i par tyj. Malownicze balety przygotował J. Cieślowski. Kier. muzyczne M. Lochanowskiego. Dekoracje Grajewskiego.

— Jutrzejsza popołudniówka. Jutro o g. 4 po południu grana będzie słynna z pięknych melodji oraz przezabawnej istic karnawałowej treści operetka „Hrabia Luxemburg”. Ceny zniżone.

— „Księżniczka czardasza”. Jutro o godz. 8 min. 15 po raz drugi po wznawieniu słynna na op. „Księżniczka czardasza”.

— Teatr dla dzieci. Czynną się intensywnie przygotowania do wystawienia premiery bajki dla dzieci G. Reuta „Kapryśna Królewna”.

— Teatr „Qui pro quo”. Dzisiaj w sobotę powtórzenia premiery, która wczoraj odniosła wielki sukces. Doskonala tym razem część rewiowa, oraz jednoaktowa komedia muzyczna p. t. „WESOLE GRYZETKI” sła dają się na piękny program, w którym udział bierze cały zespół. Nadprogram światowej sławy ekscentrycy Braum. Początek codziennie o godz. 6.20 i 9 wieczorem.

— Dela Lilińska niezrównana pieśniarka wystąpi tylko raz jeden w sobotę 12 hm. w sali b. Konserwatorium (Kofiska 1). Bilety już do nabycia w kasie sali od 5 do 7 wiecz. Nowy program.

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr. Kino, ośreć itd., bo ksiązkę z

Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70
Ostatnie nowości — klasyczna — literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.

Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Świeciecki: Prawo ewylwne Ziemi Wschodniej — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego oświadczenia:

W związku z zdaniem, użytym w wileńskim „Stowie”, organie p. Mackiewicz, z dnia 4 lutego r. b., nr. 34, w notatce p. t. „Ciężki dzień premiera Składkowskiego”, które brzmi:

„Wiadomość o wyborze władz i przebiegu zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym, mimo zachowania dużej dyscypliny, padły wrogie okrzyki pod adresem rządu”

niżej podpisani delegaci z Okręgu Wileńskiego Z. N. P. na zjazd krakowski, obecni podczas całego przebiegu tegoż zjazdu, oświadcza:

Nieprawdą jest jakoby na nadzwyczajnym zjeździe delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie padły jakiegokolwiek wrogie okrzyki pod adresem rządu, na tmiast prawdą jest, że żadnych wrogich okrzyków ani pod adresem rządu, ani władz państwowych nie wznoszono.

- (—) Edward Kilarski, Prezes Oddz. Pow. Z. N. P. Nowogródek.
- (—) Eugeniusz Balcerak, Prezes Okręgu Wileńskiego Z. N. P.
- (—) Lisowski Stanisław, Przew. Wydz. Ped. Okręgu Z. N. P.
- (—) Oweczynnik Bronisław, Przew. Wydz. Pracy Sp. Okr. Wil. ZNP.
- (—) Trybusiewicz Kazimierz, Przew. Wydz. Pr. Sp. Oddz. Gr. Z. N. P.
- (—) Kućko Franciszek, Delegat z powiatu wilejskiego,
- (—) Zdybek Stanisław, Vice-prezes Oddz. Grodzk. ZNP. Wilno.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. PREMIERA
KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

RADIO

SOBOTA, dnia 5 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Scherza symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka prowadzi Cioćcia Hala. 13.20 Piosenki i operetki hiszpańskie. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Wszystko i nic” — nowela Stefana Żeromskiego. 14.35 Muzyka polularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Bajka o niewidzialnym człowieku” — słuchowisko dla dzieci. 16.15 Koncert chóru „Zjednoczone”. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. Kazanie wygł. ks. prof. Brncisław Kulesza. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Noce bezdomnych” — pogadanka Eugeniusza Guleżyńskiego. 18.20 Koncert kameralny. 18.50 Program na niedzielę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 „Partia brzdąca” — skecz. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

Konkursy polonistyczne P. A. L.

W dniach 1 i 2 lutego br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatry w siedzibie akademii.

W czasie obrad ustalono zasady realizacji konkursów polonistycznych, organizowanych na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. przez wszystkie kuratoria szkolne pod protektoratem Polskiej Akademii Literatry.

Udział w pracach poszczególnych sądów konkursowych powierzono następującym akademikom kultury: Na kuratorium warszawskie — prezesowi W. Sieroszewskiemu, na kuratorium krakowskie sekr. gen. J. Kaden-Bandrowskiemu, na kuratorium lwowskie — wiceprezesowi Leopoldowi Staffowi, na kuratorium pomorskie — Ferdynandowi Goeflowi, na kuratorium poznańskie — Karolowi Irzykowskiemu, na kuratorium wileńskie — Janowi Lorenowiczowi, na kuratorium śląskie — Kornelowi Makuszyńskiemu, na kuratorium lubelskie — Zofii Nałkowskiej, na kuratorium brzeskie — Jerzemu Szaniawskiemu, na kuratorium wołyńskie — Tadeuszowi Boy-Zeleńskiemu.

Polak buduje gmachy ministerialne w Peru

W stolicy Peru Limie, w Południowej Ameryce, buduje obecnie rząd peruwiański wspaniałe gmachy ministerstwa sprawiedliwości. Budowę gmachu powierzono ceniowemu architektowi polskiemu, p. Jaxa-Matachowskiemu.

Rozrywki umysłowe

1) ZAGADKI „PRZYRODNICZE” (po 1 punkcie).

- a) Nuta i część drzewa
Plaszek to niewielki
nawet w zimie
ćwierka, śpiewa.
- b) Co to za majster,
co za jedna noc
postawi most?
- c) Wśród zwierząt olbrzym
i fonetycznie litera
na życie — wielki wpływ wywiera...

2) DZIWNA SPRZEDAŻ (2 punkty).

Wieżniaczka przyniosła na targ jaja. Pierwszej kupującej sprzedała połowę całej posiadanej ilości i jedno jajo; drugiej — połowę reszty, jedno jajo; trzeciej — znowu połowę pozostałych, jedno jajo. Wówczas zostało w koszyku 10 jaj. Ile było jaj w koszyku?

3) KWADRAT MAGICZNY (2 punkty).

a	a	a	a	1) kolor kart
a	a	c	k	2) napad
k	k	o	o	3) rakietę
p	r	r	t	4) daszek

4) CIEKAWY PODZIAŁ (5 punktów).

Trzy siostry niosą jabłka, każda z nich ma jednakową ilość. Spotykają swoich 9 braci i dają im po równo. Po podziale siostry i bracia mają jednakową ilość jabłek. Ile miała każda z sióstr przed podziałem?

5) PIĘKNO OKOLIC WILNA

Szarada zimowa (7 punktów)
ulożył „Dziadek z Bakszty”.

Chociaż czwór — trzeci nie jest do młoci,
— na kształt czwór — trzeci biją śnieg
— plczy

niermal od świtu do późnej nocy
budząc w szalonym pędzie dreszcz grzyził
Czwarta — dwa — pierwsza, Irena Man a,
gdy mróz wyszczył im drugie — czwarte,
dość wreszcie mając saneczkowania
śpieszą w podwoje domów otwarte.
Raz wypoczynek czas zaśluzony
aby od jutra wyjść już na narty.
Potem ślizgawka, — cel wymarzony
lub w świecie sportu jakiś cel czwarty.

OD KIEROWNICTWA DZIAŁU.

Termin nadsyłania rozwiązań przesuwamy do dnia 12 od dnia wydrukowania rozrywek. Pozwoli to na oszczędność, gdyż można będzie nadsyłać rozwiązania z dwóch kolejnych numerów.

W tym numerze umieszczamy zadanie łatwiejsze obok trudniejszych chcąc udostępnić udział w losowaniu dla początkujących. Przypominamy iż udział w losowaniu bierze każdy nadsyłający rozwiązanie chociażby jednego zadania, oprócz tego biorą udział w losowaniu i autorzy zadań.

Nagroda miesięczna będzie utrzymana. Za rozwiązanie zadań z numeru K. W. z dnia 22 stycznia 38 r.

Nagrody otrzymali p. Plekaczewski z Żużra i p. Juchniewicz z Wilna.

P. Plekaczewski proszony jest o dalszą współpracę. Prosimy o szarady.

Kierownik Działu.

Wiadomości radiowe

ZIMA OKRESEM RADIOFONIZACJI WSI.

Już w gurdniu ub. r. a więc na początku okresu zimowego zaznaczyło się wybitne wzmoczenie tempa radiofonizacji wsi. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu akcja konkursowa dla wsi, umożliwiająca rolnikom zdobycie odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za jednanie nowych abonentów radiowych. Stale też rośnie ilość wsi całkowicie zrudiofonizowanych co najlepiej świadczy o przyjęciu się hasła „Radiofonizujemy wieś polską”, na terenie wiejskim. W akcji zmierzającej do pokrycia się wsi lasem maszłów antenowych, biorą żywy udział organy zające, oraz czynniki samorządowe, z wójtami mi soltysami oraz sekretarzami gminnymi na czele. Coraz częściej spotykamy rezolucje, w których cała gromada uchwała stu procentową radiofonizację wsi. O wzroście zainteresowania wsi radiem w bieżącym okresie zimowym najlepiej świadczą cyfry. Gdy na jesieni ub. r. we wrześniu, przybyło 17 tysięcy nowych abonentów wiejskich, to już w grudniu ub. r. zarejestrowało się 37 tysięcy słuchaczy wiejskich.

JAK WIDZĄ POLSKĄ RODACY Z ZAGRANICZY.

Audycja radiowa.

Dnia 6 lutego o godz. 19.00 w audycji dla Polaków za granicą Melchior Wańkowicz przeprowadzi wywiad z uczestnikami odbywającego się obecnie kursu dla młodzieży polskiej urodzonej i wychowanej za granicą. Dzięki takim kursom organizowanym przez Światowy Zw. Polaków z zagranicy młodzież polska przebywająca poza granicami kraju poznaje swą daleką ojczyznę i na wiazuje nienie przysiężni z rodakami zamieszkałymi w kraju.

Giełda zbożowo-towarowa i lnarska w Wilnie

z dnia 4 lutego 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (ten za 1000 kg. „co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	20.—	20.75
„ II	670	19.—	19.50
Pszonka I	748	27.50	28.—
„ II	726	26.50	27.—
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
„ II	649	19.50	20.—
„ III	620,5 (past.)	18.50	19.50
Owies I	468	19.75	20.25
„ II	445	18.50	19.—
Gryka	637	18.—	18.50
„	610	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%		33.75	34.50
„ „ I 0—65%		31.—	31.50
„ „ II 50—65%		23.—	24.—
„ „ razowa do 95%		23.—	24.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%		43.—	43.50
„ „ I-A 0—65%		41.50	42.50
„ „ II 30—65%		33.—	33.50
„ „ II-A 50—65%		25.—	26.—
„ „ III 65—70%		22.50	23.—
„ „ pastewna		19.25	20.—
„ „ ziemniaczana „Superior”		31.50	32.50
„ „ „Prima”		29.25	30.—
Otręby żytnie przem. stand.		13.25	13.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.		15.—	15.50
Wyka		20.—	20.50
Łubin niebieski		14.—	14.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	46.—	—
Len trzępiany Wołożyn	1640.—	1690.—	—
„ „ Horodziej	2050.—	2090.—	—
„ „ Traby	1580.—	1620.—	—
„ „ Miory	1500.—	1540.—	—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—	—
Kądział horodziejska	1630.—	1670.—	—
Targiel moczony	800.—	860.—	—
„ „ Wołożyn	960.—	1000.—	—



Gruźlica płuc

jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitów, grypy, uproczyczego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „BALSAM TRICOLAN - AGE” który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

RÓŻNE

FILATELISTYCZNE BIURO STANISŁAWA WEYCHERTA. Wilno, Bernardyński Nr 7. Najtańsze i najpoważniejsze źródło. Co tydzień nowości! Kupno zbiorów, resztek.

ZGINAŁ pies seter irlandzki (brązowy) odprowadzić za wynagrodzeniem Garbarska 5 m. 25.



PIERWSZE SYGNAŁY CZASU...

to rysy i zmarszczki na twarzy, powstałe wskutek zaniku włókien sprężystych, zwiotczenia i wysychania tkanki tłuszczowej. Skórę skłoną do wędnięcia nasycającie udekatynującym kremem odżywcym Abarid, zapobiegającym tworzeniu się zmarszczek, rys i t. p. wad cery. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, na wyciągu lilii białej i miodzie, stanowi doskonałą odżywkę i ochronę dla skóry.

KREM ABARID PRZECIWI ZMARSZCZKOM

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Wilna

zawiadamia, że w dniu 6 marca 1938 roku o godzinie 16 odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr 14 w Wilnie pierwsze zebranie pełnomocników Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór 2 członków Komitetu Nadzorczego, 2) ustalenie ilości dyrektorów Towarzystwa oraz stwierdzenie potrzeby powołania wicedyrektora. Zebranie pełnomocników odbędzie się bez względu na ilość przybyłych pełnomocników.

CASINO Bożyszcz Koblet Robert TAYLOR

oraz najslawniejsza tancerka świata ELEANOR POWELL w filmie który olśni wystawą, tem-
pem i czarują-
cymi melodiami
Zaczęło się w pociągu Nadprogram: DODATKI
Początek o godz. 2-ej

Kino MARS Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej

„Czarny korsarz”
Jutro premiera Niezwykłe przygody „latającego doktora” w kramie wiecznych lodów p. t. „Włóczęgi północy”

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Nowogródku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 lutego 1938 r. o godz. 11 w lokalu zobowiązanego w maj. Serwech, gm. Cyryn celem uregulowania zaległych należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie i Fund. Obrot. Ref. Rol. Urz. Sk. w Nowogródku p. Riesenka Antoni odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: krowy do wyboru 10 szt. 1.200 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 w lokalu zobowiązanego w maj. Serwech.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) K. Werman.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 377.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o dgodz. 9—1 i od 3—2.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryczny ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

AKUSZERKA
Smałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wgrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJĄCIE SIĘ PRZY
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZAŁE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW KOPERNIKA

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN
Wilno, Niemlecka 35, tel. 605
OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM
DOGODNE WARUNKI

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ”
WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 1-40
Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
PUNKTUALNIE — RANIO — SOLIDNIE

Handel i Przemysł
GUSTOWNE SUKNIE balowe, wizytowe wieczor, płaszcze zimowe W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Wytw. galant. trykotaże, bielizna.

NOŻYCE dźwigniowe i ręczne, maszynki dźwigniowe i klucze do cięcia i gięcia żelaza, drutu i stali betonowej — własnego wyrobu, szlance i nożyce do blachy dostarcza po cenach fabrycznych inż. Józef Weingrün, Kraków, Groble 19.

LOKALE
SKLEP Z MIESZKANIEM pod sklep spożywczy lub restaurację do wynajęcia przy ul. Sierakowskiego 20.

Początek o 2-iej. Najpiękniejszy polski film dla wszystkich!
ADYMSZA i BODO
w komedii jakiej jesczcie nie było „ROBERT i BERTRAND”

Film, który wzbudził zainteresowanie całego świata
HELIOS Towarzysze broni
film, w którym każdy z bohaterów mówi swoim językiem: francuskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim. Każdy powinien ten film obejrzeć. Atrakcja i Aktualność.

Teatr „QUI-PRO-QUO” — Ludwisarska 4, tel. 26-87
„WESOŁE GRYZETKI”
Szampańska komedia muzyczna w 1 akcie oraz bogaty program rewiowy, w którym udział bierze cały zespół. Nadprogram świat. sławy trio ekscentryków BRAUN w now. repertuarze Początek o godz. 6.20 i 9-iej wiecz., w niedzielę i święta o godz. 4-iej, 6.30 i 9-iej

Chrześcijańskie kino Największe i najpiękniejsze arcydzieło polskiej prod. filmowe
SWIATOWID „Znachor”
w-g najpoczytniejszej powieści Dolegi-Mostowicza. W rol. gl.: Barszczewska, Cwiklińska, Śtepowski, Zacharewicz, Węgrzyn, Łoziński i in. Początki: 5—7—9, w niedzielę od 1-iej

Dzisiaj. Najpiękniejsza komedia muzyczna
OGNIKO „MIŁOŚĆ CYGANA”
z Gretą Theimer, Pawłem Vincenti i Ernestem Verebesem w rolach głównych Nad program UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 lutego 1938 r. o godz. 9 w lokalu Łagoszo Bazylego przy ul. Lebiada, celem uregulowania zaległych należności Skarbowi Państwa zobowiązanego Łagoszo Bazylego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 8 szt. krów różnej maści oszacowanych na 960 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 9 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kiełman.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie 1 rewiru J. Pyszkowski mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuski Nr 8 na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1938 r. o godz. 11 w maj. Michalin, gm. Miżewice, pow. słonimskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Przemysława Michałowski składających się z 150 mtr. kartofli, zegara, mebli, barometra i dwóch kilimów, oszacowanych na łączną sumę zł 930.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 1 lutego 1938 r.
Komornik J. Pyszkowski.

Obwieszczenie

Na podstawie par. 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 6 grudnia 1932 roku (Dz. Urz. z r. 1933 Nr 11, poz. 71), Wydział Powiatowy w Lidzie podaje do wiadomości, że preliminarz budżetu wydziału Powiatowego Związku Samorządowego na r. 1938-39 zostanie wyłożony w Biurze Wydziału Powiatowego w Lidzie do przeglądu płatników danin komunalnych, na czas od dnia 5 do dnia 12 lutego 1938 roku.
Przewodniczący Wydziału Pow. Starosta
(Stanisław Gąssowski)

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Nowogródku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 lutego 1938 r. o godz. 11 w lokalu zobowiązanego w maj. Woronicza, gm. Cyryn celem uregulowania zaległych należności na rzecz Państwowego Banku Rolnego — Oddz. w Wilnie i P. Z. U. W. Inspekt. Pow. w Nowogr. Lubańska Izabella odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: klucze wyjazdowe 3 szt. — 900 zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 w lokalu zobowiązanego — w maj. Woronicza, gm. Cyryn.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) K. Werman.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim,
Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odniesieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19